Echo

Rok VIII. Nr. 44 — Łódź, sobota 13 lutego 1932 r.

...udna mowa Litwinowa.



...wygłosił mowę za zupełnem roz... nie wspominając rzecz prosta ...rzymich zbrojeniach Sowietów.

Krwawa walka na bagnety.
Niespodziewany szturm Chińczyków
Japończycy mają wielu zabitych i rannych.

Szanghaj, 13.2 (Od wł. kor.) Gwałtowny pojedynek artyleryjski rozpoczął się wczoraj o godzinie 9-ej minut 10 wieczorem na froncie Cha-Pell. Chińczycy przypuścili szturm na całej linji usiłując wyprzeć Japończyków

z zajmowanych pozycyj

Nader zacięta i krwawa walka na bagnety nie dała jednak wyniku. Po nieudanym szturmie chińska artylerja ponownie zasypała pozycje japońskie huraganowym ogniem. Celny ogień chiński poczynił w szeregach japońskich

poważne straty.

OSTROŻNE SOWIETY.

Ryga, 13.2 (Od wł. kor.) Wedle doniesień z Moskwy wiadomość o ważnych naradach rządu sowieckiego w sprawie wypadków na Dalekim Wschodzie

potwierdza się w całej rozciągłości

Dowódca armji sowieckiej na Wschodzie generał Blücher wyjechał do Czyty, gdzie znajduje się sztab armji sowieckiej. Rząd sowiecki udzielił generałowi Blücherowi szczegółowej instrukcji co do dalszej taktyki na Dalekim Wschodzie.

PRZEBIEG ZAWIESZENIA BRONI

Szanghaj, 13 lutego.

Na froncie Wu-Sung, gdzie zawieszenie broni nie obowiązywało, panował narazie spokój i tylko tu i ówdzie słychać było pojedyncze strzały.

Duchowny katolicki Jacquenot, który współdziałał w zawarciu zawieszenia broni

przekroczył linję wojsk japońskich

dążąc z pomocą ludności chińskiej.

Japończycy zapowiedzieli, że natychmiast po upływie zawieszenia broni, zacznie się prawdziwe piekło.

Zawieszenie broni wyzyskane zostało dla ewakuacji ludności cywilnej z dzielnicy Szapej.. Wozy ciężarowe uwoziły dobytek i ludność cywilną do dzielnicy międzynarodowej. Mimo, iż zawieszenie broni upłynęło już o godzinie 12 w poł. czasu miejscowego przez linję demarkacyjną przechodziły nadal **masy ludności,** uciekające w popłochu z Szapej. Ilość uchodźców, która udała się tylko do koncesji międzynarodowej, oceniana jest na 5.000.

Amerykański konsul generalny Cunigham oraz burmistrz Szanghaju zwrócili się z prośbą do japońskiego głównodowodzącego admirała Nomury, aby zawieszenie broni przedłużył

przynajmniej o kilka godzin

gdyż ludność nie zdążyła jeszcze w zupełności wynieść swego dobytku. Admirał japoński prośbie odmówił, ponieważ w czasie zawieszenia broni chińscy strzelcy ostrzeliwał pojedyńczo linję japońską.

Kiedy termin zawieszenia broni upłynął zapanowało niezwykłe naprężenie, gdyż w każdej chwili oczekiwano rozpoczęcia kroków wojennych. Po obu stronach ...dać było gorączkowe przygotowania wojenne, zaciąganie dział, kopanie szańców ubezpieczanie pozycyj karabinów maszynonych workami z piaskiem.

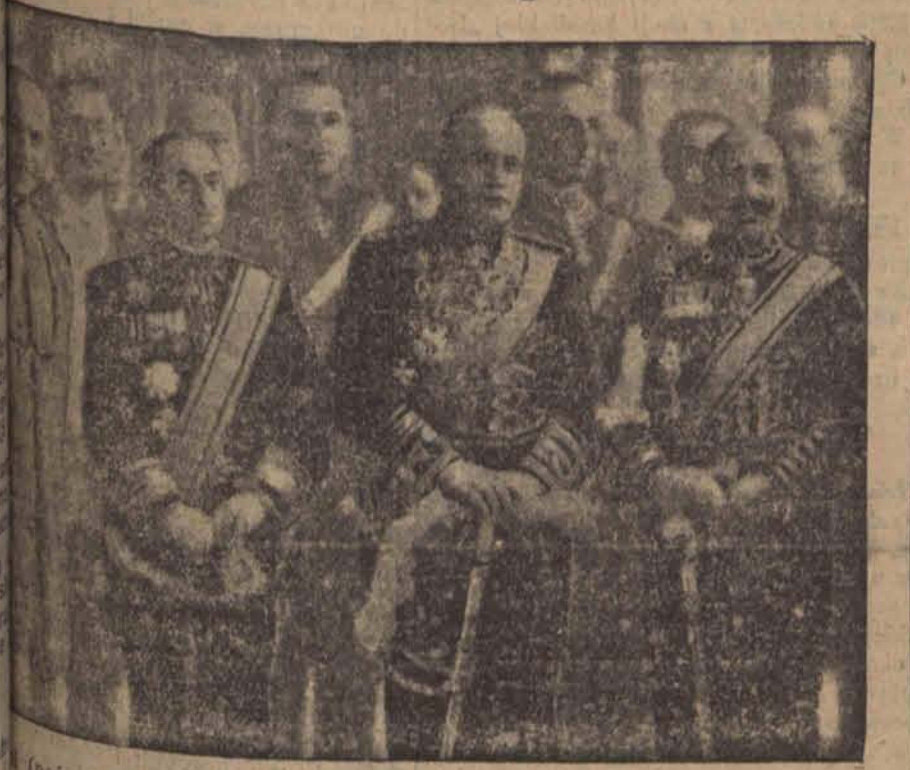
O godz. 2,15 po południu Japończycy rozpoczęli gwałtowny ogień artyleryjski na który natychmiast odpowiedziały działa chińskie. „Prawdziwe piekło" wedle zapowiedzi japońskiej, rozpoczęło się.

Likwidacja dyrektorjum kłajpedzkiego.



Dyrektor Szigaud ostatni członek zlikwidowanego dyrektorjum kłajpedzkiego został usunięty ze swego stanowiska przez Litwinów.

Mussolini u Papieża.



...(pośrodku) otoczony dygnitarzami Włoch i Watykanu udaje się przez Loggię Rafaela na prywatną audjencję do Ojca św.

Uroczysty obchód dziesięciolecia koronacji Papieża.
Modlitwa Ojca św. o pokój powszechny.

Rzym, 13 lutego. Papież Pius XI udał się wczoraj witany entuzjastycznie przez tysiączne tłumy, do kościoła św. Piotra, by wysłuchać Mszy św., celebrowanej przez mianowanego przez siebie pierwszego po wstąpieniu na stolicą Piotrową kardynała Locatelliego, z okazji rocznicy koronacji.

Po przybraniu się w szaty pontyfikalne i tiarę w kaplicy św. Sebastjana, wstąpił papież na sedje i udał się w orszaku do kaplicy Piety w bazylice.

W chwili ukazania się papieża, rozległy się

dwięki hymnu papieskiego

ze srebrnych trąb, a tłumy wiernych wznosiły okrzyki „Niech żyje!"

Pochód zatrzymał się na chwilę przed kaplicą chórową. Papież zstąpił z tronu na sedji i udał się do kaplicy chórowej na krótką adorację Najświętszego Sakramentu. Po modlitwie ustawił się orszak papieski na nowo i papieża przeniesiono między szpalerami Szwajcarów do ołtarza katedry, gdzie wysłuchał z tronu nabożeństwa.

Po mszy św. udał się papież w uroczystym pochodzie do wielkiego ołtarza.

Tutaj otoczony przez kardynałów, wezwał wiernych całego świata do połączenia się z nim w modlitwie, wznoszonej do Wszechmocnego w chwili niebezpieczeństw i trudów, czekających ludzkość, w modlitwie

o pokój powszechny.

Następnie papież odmówił modlitwy liturgiczne i udzielił wiernym błogosławieństwa apostolskiego, poczem wśród entuzjazmu tłumów powrócił do pałacu.

...AJNE ARSENAŁY BRONI
na Wileńszczyźnie.

...13 lutego (Od wł. kor.) — Na ...terenie powiatu wileńskiego miały miejsce ...rewizje w poszukiwaniu *nielegalnej broni.* Znaleziono 16 karabinów, 9 rewolwerów i 11 fuzyj oraz znaczną ilość amunicji. Kilkanaście osób aresztowano.

...iężna Woroniecka poczytalna!
Orzeczenie lekarzy-psychjatrów.

...13 lutego. (Od wł. kor.) — ...psychjatryczna na zabójczyni ś. ...Boya, księżny Woronieckiej zo... Lekarze zakładu w Tworkach ...li, że Woroniecka jest poczytalna ...cierpi *psychopatyczne zboczenie.* Księżna Woroniecka zachowuje się w Tworkach spokojnie, czuje się dobrze, i gra na fortepianie. Do urzędu prokuratorskiego wystąpiła ostatnio z podaniem, aby do rozprawy sądowej pozostawiono ją

w zakładzie w Tworkach.

Premjer Prystor
w nuncjaturze apostolskiej.

Warszawa, 13 lutego. (Od wł. kor.) — Wczoraj po południu premjer Prystor przybył do nuncjatury apostolskiej gdzie na ręce nuncjusza monsignore Marmaggi złożył

życzenia dla ojca świętego.

Dwaj oszuści zaangażowali stu robotników
do fikcyjnego urzędu agrarno-parcelacyjnego w Poznaniu.

Radomsko, 13.2. (Od wł. kor.) W ubiegłym tygodniu zjawili się na terenie powiatu radomszczańskiego dwaj nieznani osobnicy, którzy chodząc od wsi do wsi, przedstawiali się za agentów

urzędu agrarno - parcelacyjnego

w Poznaniu, na dowód czego przedstawiali na maszynie sporządzony kontrakt i zaopatrzony kilkoma pieczęciami z godłem państwa. Otóż osobnicy ci oświadczyli, iż przybyli, aby zakontraktować 100 robotników i robotnic do robót rolnych na warunkach, które według przedłożonego „kontraktu",

były bardzo korzystne.

Nic też dziwnego że naiwni kmiotkowie gremjalnie poczęli podpisywać ów kontrakt, obiecując nawet pewne wynagrodzenie za przyjęcie do pracy. W ten sposób „kontrakt" ten podpisało około 100 osób z gmin: Kruszyna, Konary, Radziechowice i Radomsk.

„Agenci" wyznaczyli dzień wyjazdu i jako miejsce zbiórki miała być stacja Teklinów, gdzie też wszyscy podpisani na „kontrakcie" przybyli, zabierając z sobą narzędzia rolnicze, zapasową odzież, **nawet dzieci.**

Po niedługiem oczekiwaniu nadjechali taksówką z Radomska „agenci" i w jednym sklepiku wpobliżu stacji rozpoczęli oficjalne przyjmowanie zwerbowanych wieśniaków, pobierając od każdego po kilkanaście złotych, rzekomo na wyrobienie niezbędnych dokumentów i opłacenie zniżkowych biletów do Poznania. Niewiadomo jakby się ta cała historja skończyła, gdyby nie czujność policji, która spostrzegła w porę, co się święci i przybyła na miejsce werbunku t. j. do Teklinowa, celem sprawdzenia identyczności „agentów". Oto okazało się, że kontrakt był fikcyjny, zaś w Poznaniu niema żadnego urzędu, któryby ów kontrakt zawierał, pieczęcie na kontrakcie były wiernem odbiciem

monety pięciozłotowej,

a „agenci" to pomysłowi i wyrafinowani oszuści. Oszustów aresztowano i osadzono w więzieniu, pieniądze zaś wyłudzone od wieśniaków zwrócono prawym właścicielom. Nazwisk oszustów nie ujawniamy, ze względu na toczące się śledztwo, bowiem zachodzi podejrzenie, iż popełnili oni na terenie innych powiatów podobne oszustwa.

W Lake Placid
zupełna odwilż.

Lake Placid, 13 lutego. Gwałtowna zmiana temperatury, która w dniu wczorajszym spowodowała odwołanie zapowiedzianych zawodów czwórek bobslejowych,

utrzymuje się nadal,

tak, że i dnia dzisiejszego publiczność, która korzystając ze święta narodowego im. Lincolna, szczególnie licznie przybyła do Lake Placid *spotkał nowy zawód,*

gdyż także dzisiejsze zawody miały zostać odwołane.

Lake Placid tonie w płomieniach słonecznych a termometr wskazuje kilka stopni ponad zero.

...ezwykłe mrozy w całej Europie.



...nawiedziła fala niezwykłych mrozów. Okręty, przybywające do portów, pokryte są grubą warstwą lodu.

Groźny pożar 6-piętrowej kamienicy.

Warszawa, 13 lutego. (Od wł. kor.) — Nocy ubiegłej olbrzymia łuna zwiastowała wybuch groźnego pożaru w okolicy Nowego Świata. Początkowo zaalarmowano straż ogniową iż pali się dom przy ul. Nowy Świat 67 (gmach głównej komendy Policji Państwowej). Na miejsce przybyły dwa oddziały straży ogniowej. Okazało się jednak iż płonie dach sześciopiętrowej kamienicy

przy ulicy Świętokrzyskiej 6.

Wśród mieszkańców olbrzymiego domu wybuchła panika. Akcja ratunkowa trwała do samego rana.

Szczątki samolotu łodzi podwodnej „M 2".



Szczątki samolotu składanego łodzi podwodnej M 2 udało się nurkom wydobyć na powierzchnię. Stwierdzono przy tej sposobności, że przyczyną zatonięcia „M 2" było przedwczesne otwarcie schronu samolotu, wskutek czego woda wdarła się do wnętrza i zatopiła łódź.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.89, w płaceniu 8.88, dolar złoty w żądaniu. 9,12 w płaceniu 9.10, funt angielski w żądaniu 30.80, w płaceniu 30.50, rubel złoty w żądaniu 5, w płaceniu 4.95, marka w żądaniu 2.12, w płaceniu 2.11, za 100 franków francuskich w żądaniu 35.25, w płaceniu 35.

Wykrycie tajnej gorzelni

pod Piotrkowem.

Łódź, 13 lutego. W dniu wczorajszym Komendzie Policji Powiatowej w Piotrkowie udało się wykryć we wsi Mikołajów, gminy Łęczno, w powiecie piotrkowskim, dobrze urządzoną tajną gorzelnię, której wyr. pojawiły się w rozsprzedaży na terenie całego niemal powiatu. Tajną gorzelnię pędzili mieszkańcy wymienionej wsi: Ferdynand Koda, Stanisław Osucha, Franciszek Osucha i Ludwik Dudkiewicz. Wymienioną czwórkę pochwycono podczas

wytwarzania spirytusu.

Obu Osuchów, Kodę i Dudkiewicza osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Aparat gorzelny, zacier i większą ilość gotowego już spirytusu skonfiskowano.

—x:o:x—

CZTERY POŻARY

w ciągu jednej nocy.

...Piotrków, 13 lutego. Ubiegłej nocy na terenie powiatu piotrkowskiego zanotowano cztery pożary we wsiach Barkowice, Bilska-Woila i Żary, gminy Łęczno, gdzie spaliły się zabudowania mieszkalne i inne budynki gospodarskie wraz z inwentarzem

żywym i martwym.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Poszkodowani zostali gospodarze tych wsi Michał Kirsz, Jan Kilanowski i Jan Wojtasik.

Czwarty pożar wybuchł w zagrodzie Ignacego Ciotuchy, w kolonji Raków, gminy Uszczyn. Na szkodę Ciotuchy spalił się dom mieszkalny i obora z inwentarzem żywym.

Przyczyny pożaru we wszystkich wypadkach narazie nieustalono.

—0—

Zmiany w loterji klasowej

Rozproszkowanie wygranych.

Z Warszawy donoszą:

Dyrekcja loterji projektuje w najbliższym czasie poważne zmiany w układzie tabeli wygranych. Mianowicie, w tabeli najbliższej t. j. 25-tej loterji, przeprowadzone będzie dość daleko idące

rozproszkowanie większych wygranych.

W pierwszej klasie na miejsce jednej premji 100.000 złotych, wprowadzona będzie premja 60.000 złotowa, oraz 40 premij mniejszych po 1000 złotych. W piątej klasie na miejsce dotychczasowych pięciu premij w granicach od 75000 do 175.000 złotych, wprowadzonych będzie 50 premij do 10.000 zł.

Według opinii kolektorów, zmiany te idą po linji życzeń szerokiej publiczności, która woli mieć

dużo szans na średnie wygrane,

niż drobną ilość szans na wielkie wygrane. Dodać trzeba, że możliwość wygrania miljona złotych zostanie nadal utrzymana.

Oryginalna skarga o eksmisję.

Proces o różową pyjamę.

Z Warszawy donoszą:

Oryginalny problem rozstrzygał warszawski sąd grodzki przy ul. Złotej z racji skargi pani M., starszej damy, matki dorosłego syna, która wystąpiła o eksmisję sublokatorki swej p-ny Elżbiety N., oskarżając ją, iż zamierza „uwieść jej syna przy pomocy

.. niemoralnych strojów"...

Na przewodzie sądowym, w czasie którego przesłuchano klasycznego świadka, służącą powódki, p. Scholastykę Wypych, sąd stwierdził, że oskarżona p-na N. ukazywała się czasem w przedpokoju

w różowej pyjamie,

co tak bardzo gorszyło właścicielkę mieszkania. Najkapitalniejszym epizodem rozprawy było pojawienie się „zagrożonego w moralności" syna, który jest człowiekiem — 45-letnim, posiadającym sporą łysinkę, świadczącą o pewnem doświadczeniu życiowem. Sąd utrzymując przez cały czas rozprawy najwyższą powagę, mimo komicznych zeznań, wydał wyrok orzekający, że pyjama w nowoczesnem pojęciu toalety nie jest strojem budzącym zgorszenie, wobec czego żądanie pni M. o eksmisję pny N. oddalił.

Aresztowanie emerytowanego porucznika.

Zdefraudował kwotę 20,000 zł.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj na polecenie Prokuratury przy Okręgowym Sądzie karnym policja aresztowała emerytowanego porucznika, Tomasza Jóźwiaka, zamieszkałego w Weinbergu obok Winnik pod Lwowem. Jóźwiak, pracując

w garnizonie Krotoszyna

w Wielkopolsce, dopuścił się defraudacji 20.000 zł. Aresztowanego Jóźwiaka jeszcze wczoraj odstawiono do sędziego śledczego dr. Sękowicza. Dziś Jóźwiak odesłany będzie pod eskortą do Krotoszyna i oddany tamtejszemu sądowi, który prowadzi w tej sprawie dochodzenia. Jóźwiak jest żonaty i szwagrem naczelnika gminy Weinbergen.

Dwie żony sprytnego kmiecia.

Bigamistę aresztowała policja.

Koło, 13 lutego. W ubiegłym roku Wojciech Andrzejczak, zamieszkały we wsi Wołów gminy Bliżyn, powiatu kolskiego wyjechał w niewiadomym kierunku, oświadczając żonie swej, że wyjeżdża

szukać pracy.

Od chwili wyjazdu Andrzejczak nie dawał znaku życia o sobie. Przed paru dniami opuszczona żona dowiedziała się, że małżonek jej przebywa w osadzie Kłodawa, pod Kołem, gdzie przed pół rokiem ożenił się powtórnie

z bogatą wdówką

niejaką Kordaszenjerową, która nic nie wiedziała o tem, że Andrzejczak jest żonaty.

Andrzejczak uzyskał ślub na podstawie sfałszowanej metryki.

Miejscowa policja w rezultacie przeprowadzonego dochodzenia Andrzejczaka aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

39,700 rodzin w Łodzi

żyje z doraźnych zasiłków.

...Łódź, 13 lutego. W ostatnich czasach zarówno władze rządowe jak i wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi — znacznie rozszerzył sw ą działalność zasiłkową dla bezrobotnych i najbiedniejszych.

W ciągu ostatnich czterech tygodni z zasiłków Funduszu Bezrobocia w Łodzi korzystało *28 tysięcy rodzin.*

Z doraźnej akcji państwowej korzystało 2.500 rodzin, z akcji wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym — 5 tysięcy rodzin. Z zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych korzystało 2.200 rodzin, a z akcji katolickiej „Doraźny Posiłek" — 2 tysiące osób.

Ogółem zasiłki pobierało w Łodzi 39.700 rodzin.

W nadchodzących dwóch tygodniach akcja ta dalej będzie rozszerzona.

Bocian na mrozie.

Łódź, 13 lutego. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w podwórzu domu przy ulicy Ogrodowej 24 upadł odnosząc złamanie nogi 67-letni Jan Sobczyński, zamieszkały w tymże domu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Sobczyńskiego do szpitala.

Na ulicy Kwiatowej upadła z wycieńczenia 39-letnia Zofja Mytkowska, bezrobotna zamieszkała przy ulicy Sosnowej 6. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Mytkowską do szpitala.

W podwórzu domu noclegowego przy ul. 28 pułku Strz. Kan. 32 upadła 29-letnia Anna Słuszkarska, bezdomna. Przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego Słuszkarska powiła syna. Matkę i noworodka przewieziono do szpitala św. Elżbiety.

Na ulicy Piotrkowskiej upadła z osłabienia 48-letnia Marjanna Mielczarek, żona rolnika, zamieszkała we wsi Sadówka w powiecie brzezińskim. Wieśniaczkę przewieziono

Wisielec na lejcach.

Łódź, 13 lutego. Dzisiaj rano Józef Zasada, mieszkaniec wsi Mirosławice, gminy Babice, w powiecie łódzkim, wchodząc do stodoły ujrzał wiszące na belce na pętli z lejc służącego swego 62-letniego Wojciecha Brużyckiego. Wszelkie próby uratowania denata okazały się bezskuteczne. Wojciech Brużycki już nie żył. Zwłoki jego zabezpieczyła policja. Przyczyny samobójstwa narazie nieustalono.

Zdarzenia i wyp[adki]

ubiegłej doby.

(—) Na wczorajszem pos[iedzeniu kon]ferencji rozbrojeniowej przem[awiali przed]stawiciele Hiszpanji, Danji i [...] wacji. Wszyscy wypowiedzieli [się ...] francuską o utworzeniu mi[ędzynarodo]wej floty powietrznej na us[ługach Ligi] Narodów.

(—) Ameryka zdecydow[ała ...] puścić nową emisję dolarów [...] skarbu ogłosiło uspokajającą o[...] dności, zaprzeczając pogłosk[om ...] to był pierwszy krok do infl[acji].

(—) W stolicy Nowej [Fundlandji] St. Johns doszło do bardzo po[ważnych za]burzeń. Bezrobotni zdemolo[wali gmach] rządowy, następnie sąd okręg[owy ...] schronili się ministrowie i [...] jera Squiresa pod groźbą zabi[cia do] podpisania dekretu o podwyż[szeniu za]móg i zwiększeniu bezpłatnych [...] wnościowych. Następnie rzuco[no się na ra]bunek miasta, co trwało 6 god[zin ...] ro wiadomość o wysłaniu prz[ez ...] dyjski okrętu wojennego wpły[nęła u]kojenie.

(—) Wpłynął do Sejmu pr[ojekt ustawy] o spłacaniu zaległości podatko[wych ...] walony na ostatniem posiedze[niu Rady Mi]nistrów. W uzasadnieniu zazn[aczono,] iż zaległości podatkowe w kra[ju sięgają] ogromną sumę 700 miljonów [...]

Projekt ustawy upoważnia [ministra] skarbu do odraczania i rozkład[ania ...] do umarzania w części i w c[ałości ...] pujących podatków zaległych: [...] go, od nieruchomości, przem[ysłowego, do]chodowego, majątkowego, od [...] i rent, od spadków i darowizn [...] a więc wszystkich bezpośredn[ich ...] kiem wojskowego.

Ustawa upoważnia minist[ra do odracza]nia i umarzania kar za zwłokę [...] egzekucyjnych i odsetek.

(—) Wczoraj został a[resztowany ...] sędzia śledczy okręgu nowog[ródzkiego w] Bracławie, Henryk Butrym, [...] wdziwe nazwisko brzmi Bro[...] wicz. Piotrowicz był w swoim [...] nięty za nadużycia ze swego [...] Aresztowanego osadzono w [więzieniu na] Łukiszkach.

(—) Wczoraj o godz. 8-ej [wiecz.] odbyła się w sali Rady M[iejskiej uro]czysta akademja ku uczcz[eniu dzie]siolecia koronacji Ojca św. [...] miejsca zajęli: J. E. ks. bisk[up ...] mieniecki i J. E. ks. biskup [...] Tomczak w otoczeniu kapi[tuły ...] tem przedstawiciele władz [...] cyjnych, wojskowych i sądo[wych ...] mówienia wygłosili: dyr. M[...] fesor dr. K. Morawski. Akad[emję ...] ważnym nastroju zakończył[...] dzinie 10 wieczorem.

Wizy do Niem[iec].

Jak nam komunikuje Ko[nsulat Nie]miecki w Łodzi, wszelkie sta[rania o wi]zy na wjazd do Niemiec, jak [również] wizy tranzytowe, winny by[ć składane] przez właściciela paszportu [...] Pośrednictwo w żadnym w[ypadku nie] będzie uwzględnione. Osoby [które za]mieszkują w obrębie w[...] mogą swe paszporty prze[słać] pocztą.



Ogłoszenia drobne

Tajemnicza fabryka w Southall.

ZŁOTO z LAWY.

Dunikowski w angielskiem wydaniu.

Londyn, w lutym.

...cze sprawa Dunikowskiego nie zosta ...tecznie rozstrzygnięta, a już w innym ...znalazł się nowy wynalazca tegoż ty- ...nglja również zyskała własnego nowo ...go alchimistę. Chemik Charles Gladitz ...o urodzony w Niemczech i jeszcze ...turalizowany w Anglji, pomimo dwu ...letniego tutaj pobytu osiedlił się na ...ieściu Southall, w Middlesex, i zało- ...oratorjum — większy kompleks bu- ...o oknach, zamalowanych farbą, dla ...wnętrza przed ciekawemi oczyma ...ostronnych. Gladitz rozporządza

całym sztabem pomocników.

...jego jest uzyskanie ...lawy, podobnie jak uzyskać można ...dy smołowcowej.

...wynalazku przedstawia się równie ..., jak sama istota przedsięwzięcia. ...uncja złota, jaka wyjdzie z fabryki ..., została przeznaczona dla skarbu ...kiego pod wyraźnie zastrzeżonym wa..., że zostanie obrócona na korzyść ...poszczególnego Anglika, jak i cale...du, ponieważ przeznaczeniem zapa...ta będzie

...krycie *długów państwowych*

...obniżenie uciążliwych podatków od ...w.

...przedsięwzięcie założone zostało ...rzeczowo. Lawa, potrzebna do fabry...ota, zostanie dostarczana do Anglji ...Ascension (wyspa Wniebowstąpie... Atlantyku na północo-zachodzie od ...w. Heleny). Gladitz uzyskał od rzą...yjskiego specjalną koncesję i założył ...two akcyjne, którego jest preze.... ...ncesja, otrzymana w roku 1927 na ...dzieścia pięć, mieści klauzulę zapew...opcję na dalsze dwadzieścia pięć lat ...ne prawo na sprowadzenie lawy. ...wyższego surowca obliczona jest na ...szterlingów za tonnę.

...ług pogłosek, krążących po angiel...ty, w skład towarzystwa akcyjnego ...szereg wybitnych osobistości, prag... zachować incognito. Firma została ...na do rejestru handlowego pod naz... ...w Process Company". Kapitał zakła...(nominalny) wynosi 120.000 funtów, ...y na 20.000 akcyj uprzywilejowa... ...a miljony akcyj zwyczajnych. Sam ...jak i syn jego, zaangażowani są w ...wzięciu znacznemi kapitałami.

...egóły te notuję, aby wykazać, że in... są solidne, oparte na trwałej, han... podstawie, zgodnie z pojęciami an...o świata kupieckiego i przemysło...

...właśnie szczegóły oraz współudział ...ów urzędowych są powodem poważ...ktowania sprawy przez ogół, jakkol... jeszcze nie wiadomo o metodzie, ...opiero wytrzymać ma próbę publicz...

...poniekąd zrozumiałe, że wynalazca ...trzymuje ją w tajemnicy. Stwierdza ...nie, że Gladitz wywiera wraże- nie poważne, a jego optymizm jest zaraźliwy. Fabryka Gladitza w Middlesex, jak i jego laboratorjum w Londynie, są czynne bez przerwy

dniem i nocą.

Jest ciekawe, że sześćdziesięcioletni dziś Gladitz poświęcił się chemji dopiero od 43 roku życia. Studja jego doprowadziły go do wyniku, że metal szlachetny znajdować się może w materjale niższego gatunku, jakkolwiek ujawnić tego nie może nawet najczulszy mikroskop. Następnie wynikiem jego studjów była teorja emanacji, t. j. pojęcia, że każda materja promieniuje impulsy które ujawnić się dają zapomocą specjalnych instrumentów. Konstrukcji tych przyrządów poświęcił swoją pracę i udało mu się rzekomo zlokalizować promieniowanie cennych metali w substancjach niższego gatunku.

W każdym razie Dunikowski nie jest jedynym, który dla swoich mrzonek czy też genjalnego oszustwa zdołał zwerbować ludzi, skądinąd poważnych, ale chorych na jednym punkcie: chorobliwej chciwości złota.

NOWE ZNACZKI AMERYKAŃSKIE.



Z okazji 200 rocznicy urodzin Waszyngtona wypuściły Stany Zjednoczone serję jubileuszowych znaczków z portretem Waszyngtona w różnych okresach życia.

Kolorowy ołówek zbrodniarza.

Kto zamordował 13-letnią dziewczynę?

W związku z zamordowaniem 13-letniej uczennicy Emy Niewrzesal w Greczu (powiat Opolski) policja aresztowała 30-letniego Hermana Świerza z Grecza.

Jak wiadomo, mała Niewrzesalówna zamordowana została 29 grudnia ub. r. Zwłoki jej znaleziono w przydrożnym rowie, zniekształcone i z licznemi ranami na całem ciele.

Dziewczynka bawiła się razem z innemi dziećmi na ulicy do godz. 18. Policja ustaliła, że w czasie zabawy podszedł do dziewczynki Świerz,

.. narzeczony jej siostry

i szeptał jej coś do ucha, poczem na rowerze damskim odjechał w stronę miejsca, gdzie popełniona została zbrodnia. Po chwili dziewczynka przerwała zabawę i pobiegła w tę samą stronę. Znaleziono ją dopiero następnego dnia nieżywą.

Poza tem policja ustaliła, że znaleziony na miejscu zbrodni kolorowy ołówek, należy do Świerza. Jeden z kolegów Świerza kilka razy pożyczał od Św. ów ołówek, który rozpoznał jako jego własność. Św., gdy był jeszcze na wolności i dowiedział się o owym ołówku, prosi świadka, by przed policją nic o nim nie wspomniał, mógłby bowiem mieć przykrości. Dalej ten sam świadek zeznał, że Św. posiadał nóż kieszonkowy, który zamierzał mu sprzedać. Nóż ten jednak w tajemniczy sposób

zaginął,

a Świerz nie odpowiada na zadawane mu pytania.

Aresztowany do winy się nie przyznał i z uporem twierdzi, że jest niewinny.

Istnieje możliwość, że owe

dowody mogą być zmyślone,

za schwytanie bowiem sprawcy, wyznaczono 1000 mk. nagrody.

Ja jestem tym Sokopem..

Kino i radjo na usługach policji.

Jako pierwszy proces, znajdujący się na wokandzie obecnej sesji sądu przysięgłych w Solnogrodzie rozpatrywana będzie sprawa której szybkie wyświetlenie zawdzięczają władze dwu tak ważnym czynnikom życia współczesnego, jak

kino i radjo.

Przy końcu ubiegłego roku popełniono pod Solnogrodem morderstwo, którego ofiarą padła 70-letnia wdowa po urzędniku magistratu, Marja Baumgartner. Podejrzenie zwróciło się natychmiast przeciw sublokatorowi staruszki, Józefowi Sokopowi.

Ponieważ przypuszczalny sprawca zbiegł, i nie można go było odszukać policja kazała sporządzić z jego fotografji diapozytywy i wyświetlać je we wszystkich kinoteatrach kraju. Również i przez radjo poszukiwano przestępcy, w ten sposób pociągając do współpracy wszystkich obywateli. Sposób ten okazał się

nadzwyczaj skutecznym.

Już po upływie kilku dni odnywał się w pewnej miejscowości w Solnogrodzie wiec, na którym równocześnie dwaj uczestnicy poznali zbrodniarza, jeden z opisu, podanego przez radjo, drugi z wyświetlonej w kinie podobizny.

Zawiadomili oni natychmiast o swem odkryciu żandarmerję, która udała się na miejsce i zbliżyła się do wskazanego przez dwóch „detektywów" — amatorów osobnika. Ten w pierwszej chwili jakby

zdrętwiał z przerażenia,

potem jednak wstał i oświadczył:

— Ja jestem tym Sokopem, którego szukacie. Potem dał się spokojnie zakuć w kajdanki i odprowadzić do aresztu.

Sokop, 24-letni młodzieniec o sympatycznej powierzchowności, jest z zawodu szewcem. Będąc od dłuższego czasu bez pracy wstąpił do

pewnego klasztoru

jako braciszek, ale po roku uciekł stamtąd, nie mógł bowiem znieść obowiązującej w klasztorze wstrzemięźliwości.

Jako motyw swego czynu podał chęć zdobycia pieniędzy, które były mu potrzebne dla wręczenia swej 60-letniej kochance, z którą od dłuższego czasu utrzymywał stosunek, a od której pragnął się „wykupić".

x:o:x

Zgon bohaterskiego studenta.

Dobrowolne cierpienie dla dobra bliźnich.

W Bostonie umarł niejaki Alfred Reinhardt, student medycyny z wyższej szkoły medycznej w Harvard. Fakt jego zgonu przeszedłby zapewne, nie budząc echa, gdyby nie to, że Reinhardt „wyzyskał" swą chorobę dla celów naukowych i do ostatniej chwili odgrywał świadomie rolę objektu doświadczalnego.

Już za lat dziecinnych dowiedział się, że jest skazany na śmierć, gdyż narodził się

z nieuleczalnym reumatyzmem serca.

Przyszło mu tedy na myśl studjować przebieg choroby i przysłużyć się tem medycynie Prowadził dzienniczek, notując systematycznie wszelkie reakcje chorego organizmu. Z czasem wywiązało się w organimie Reinharta ogólne zatrucie, spowodowane zaburzeniami czynności serca. Pomimo to Reinhart nie zaniedbywał studjów, ukończył z odznaczeniami szkołę i „college", poczem wstąpił na wydział medycyny. Zdawał sobie doskonale sprawę, że nie dożyje trzydziestki, pomimo to szedł z uśmiechem na spotkanie śmierci.

Skoro — kilka miesięcy temu ukazały się na ciele czerwone plamy i wrzody, zwiastujące zbliżający się kres męczarni, poprosił, aby go umieszczono w laboratorjum medycznem,

w charakterze „okazu".

Zajmował osobny pokój w szpitalu w Bostonie. Zgóry oświadczył, doktorom, że nie chce używać żadnych narkotyków, zmniejszających cierpienia gdyż pragnie umrzeć z całą świadomością. Przy jego łóżku dniem i nocą siedzieli stenografowie, którym dyktował swoje wrażenia. Ufał, że w ten sposób przyczyni się do dokładnego zbadania choroby i obmyślenia środków zwalczających ją, a tem samem przysłuży się ludzkości. Umarł mając lat dwadzieścia cztery.

Tragiczny wypadek Reinharta znajduje się obecnie w posiadaniu profesora szkoły medycznej w Harvard, doktora Soma Weissa.

Sensacja Lake Placid.



Wiedeńska łyżwiarka Fritzi Burger wysunęła się niespodziewanie na czoło zawodniczek olimpijskich w Lake Placid, dystansując w pierwszych rozgrywkach dotychczasową mistrzynię świata Sonję Henję, która jednak wkońcu obroniła swój tytuł.

H. M. STEPHENSON. POWIEŚĆ.

Czara życia

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.
Przedruk wzbroniony. 21

Streszczenie początku:

...ejony komandor Winsley popełnił u ...swych znajomych kradzież cennej ko... ...kowany przez swego lokaja Wintera. ...ał na usługach komunistów, zmuszony ...ię się na przedstawione mu przez kie... ...akcji komunistycznej Gardsteina pro... ...cia udziału w porwaniu angielskiej ło... ...dwodnej, która miała służyć do obrabowa... ...merykańskiego statku pasażerskiego. Po ...t od Gardsteina do domu Winsley zastał ...trupa swego lokaja.. Policja stwierdzi... ...opełnił samobójstwo.

...ndor wzburzony do najwyższego sto... ...dzi do Gardsteina zarzucając mu po... ...morderstwa Gardstein umiejętnie bro... ...przed tym zarzutem ...czątkach listopada komandor otrzymał ...nie, że wszystko zostało do wyprawy ...owane.

...ndor otrzymał perukę, niemieckie wąsy ...y i miał wobec załogi występować jako ...wódca niemieckiej łodzi podwodnej.

...pociągu spotkał tajemniczego człowieka, ...się okazał członek bandy. ...wiedział mu o przyczynach, dlaczego ...in, szef komunistów w Polsce musiał ...do Anglji.

...dy (takie było nazwisko tajemniczego ...ka) okazał się członkiem wyprawy po... ...wodną i opowiadał komandorowi o swo... ...niczej przeszłości.

...przyjeździe do miejsca przeznaczenia ...adzono go do zebranych opryszków. ...miał mu towarzyszyć w wyprawie.

Cragan, chłopisko olbrzymiego wzrostu, stropił się lekko i cofnął o krok wtył. Spokojny, rozkazujący głos komandora obudził w nim wściekłość na siebie, że dał się zastraszyć i na niego, że musiał go uznać za swego zwierzchnika. Rupert odwrócił się na pięcie, a Cragan, chcąc pokryć swoją porażkę, wybuchnął przeciągłym, skrzeczącym śmiechem. Brady zaczął łagodzić nieporozumienie.

— Towarzysze — rzekł — już Müller ma kłopot z chłopcami. Czy tego nie dosyć? Czy my się jeszcze mamy kłócić.

— Jeżeli on taki chciwy na dyscyplinę — rzekł szyderczo Cragan — to niech się da zrewidować, tak jak wszyscy. Taki jest rozkaz.

— Naturalnie — odparł Rupert — podnosząc ręce nad głową.

Brady przesunął lekko dłonią po jego kieszeniach.

— Nie ma rewolweru — rzekł i dodał zwracając się do Ruperta. — Pan rozumie, że to tylko formalność.

W tej chwili w drzwiach ukazała się olbrzymia sylwetka Müllera. Niemiec był zdenerwowany i trząsł się z gniewu

— Ucisz ten jarmark, Cragan — rzekł. — Czy chcecie, żeby się całe Devenport zleciało, żeby zobaczyć, co się dzieje, Mein Gott, z samymi Niemcami do ładu doszedłbym, ale z taką bandą...

— Tylko bez tych oficerskich tonów — warknął Cragan.

— Słuchajcie — wtrącił komandor tonem, nakazującym posłuch. — Kiedy wrócimy na ląd z łupami w kieszeniach, będziemy sobie równi — nawet jeżeli zechcecie, możecie być lepsi odemnie. Do tego czasu musicie słuchać. Pan Müller, jest teraz naszym zwierzchnikiem i on tu rozkazuje. Ty, głupi, czy ty myślisz, że mamy przed sobą bezpieczną robotę? Nasi dowódcy obmyślili plan, który może się udać, jeżeli wszyscy będą wypełniać rozkazy. Może wystarczy, aby jeden z nas wypowiedział posłuszeństwo, żeby reszta zawisła na szubienicach. Jeżeli my trzej nie poprzemy jednomyślnie Müllera, to wszystko weźmie w łeb.

Jakby na poparcie mądrych słów Ruperta szmer gniewnych głosów za drzwiami w głębi korytarza przeszedł nagle w przeciągły huragan ryku. Müller, czarny ze wściekłości, odwrócił się i otworzył je szybko. Brady i Rupert stanęli za nim, Cragan — parę kroków wtyle.

— Do ciężkiej cholery, czy chcecie tu policję zwabić? — wrzasnął Niemiec.

Odpowiedziały mu szydercze okrzyki, których donośność przeraziła czterech przywódców, i gdyby w tej chwili znalazł się przed domem przechodzący policjant, zrujnowałby całą ekspedycję. Müller wsunął rękę do kieszeni i pokazał kolbę rewolweru z wyrazem twarzy tak wymownym, że wrzawa przycichła. Rupert skorzystał z tej okazji i wysunąwszy się przed niego, rzekł stanowczym głosem:

— Słuchajcie! Nie wiem o co wam idzie, ale macie widocznie jakieś pretensje. Gadać mi zaraz, jakie.

Dopiero po wypowiedzeniu tych słów, zorientował się, że zapomniał swego niemieckiego akcentu. Ale jakoś nie zwrócono na to uwagi. Postanowił pilnować się na przyszłość.

— Mamy pretensję — zahuczał olbrzymi, przysadzisty drab z twarzą podobną do goryla. — Nie przyszliśmy tutaj, żebyście nas traktowali jak — nie dorostków! Jakie wy macie prawa przewodzić nad nami? Cholera. A ty, coś za jeden?

— Mów dalej — rzekł Rupert.

— Jakiem prawem zrewidowali nas i zabrali nam rewolwery?

— Czy to wszystko?

— Nie. Sprowadzili nas tu na nocną robotę, to poco trzymają nas w kojcu cały dzień? Wieczorem, byśmy się stawili, cholera!

— Co chcecie robić?

— Co? Rozejrzeć się po mieście. I po drugie, djabli wam do tego. Czy to my smarkacze, czy co?

— Tego nie wiem — odparł gardłowym akcentem Rupert — ale że jesteście skończeni durnie — to wiem. Czy myślisz, draniu, że gdybyś się pokazał na mieście z taką mordą, toby to nie zwróciło uwagi? Mein Gott! co za niepojęta głupota! Za dwa dni będziesz mógł spacerować, gdzie ci się będzie podobało z tysiącem funtów w kieszeni. Czy nie możesz się zdobyć na trochę rozsądku i cierpliwości na jedno krótkie południe?

— Czy to nie wszystko jedno, co zrobimy, bylebyśmy się tu stawili o dziewiątej? — zapytał przekornie drugi.

Rupert rzucił mu badawcze spojrzenie, lecz nie odpowiedział. Był to bardzo młody, zaledwie dwudziestoletni chłopak, z niezdrową twarzą, na której występne życie zdołało już wyryć niezatarte piętno. Od odbycia ostatnich ciężkich robót dokonał on już z paru wspólnikami kilka rabunków i odznaczył się przy tem taką brutalnością i zimną krwią, że Gardstein zwerbował go do swej bandy.

Brady wyjął ostentacyjnie rewolwer i sprawdziwszy, czy jest nabity, schował z powrotem do kieszeni. Zapanowała chwila ciszy, ale Ruperta ogarnęło zniechęcenie. Zebrana na miejscu banda składała się z dziesięciu Anglików i pięciu Niemców. Twarze wszystkich wyrażały buntownicze niezadowolenie. Niemcy, którzy mieli jakie takie pojęcie o dyscyplinie, ulegli ogólnemu nastrojowi protestu. Co gorzej, byli wyraźnie przygnębieni, prawdopodobnie dlatego, że oni jedni zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństw wyprawy.

ROZDZIAŁ XII.

Komandor zrozumiał, że pozostaje mu tylko ująć zgromadzoną w ruderze hałastrę w jakieś karby. Z Niemcami, przyzwyczajonymi do dyscypliny, poszło mu dosyć łatwo, ale zato z Anglikami miał poprostu urwanie głowy. Były to beznadziejne typy, pyskate, aroganckie i zarozumiałe — nadto niedołęgi, ciągle wracające do więzień i znane policji jak rodzeni bracia. Słowem najgorsze męty, zdolne absolutnie do wszystkiego i dlatego zebrane przez Gardsteina w jedną kupę.

W danej chwili chciało im się wyjść i zwiedzić miejscowe szynkownie. Hałasowali tak głośno, że przechodnie mogli lada moment dać znać policji, że w starej ruderze dzieje się coś podejrzanego. Rupert, który wiedział, że najlepszym sposobem naprawienia kłusownika jest mianowanie go leśnikiem, mianował draba z twarzą goryla i młodego bandytę nieoficjalnymi podoficerami.

(d. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Odbyło się przy współudziale około 150-ciu osób w sali Instytutu Wschodniego inauguracyjne posiedzenie nowoutworzonego Tow. Polsko-Tureckiego. Na prezesa nowopowstałej organizacji został przez aklamację powołany wojewoda Jaroszewicz pozatem w skład zarzadu weszli pp. pułk. Rajski, dr. Olgierd Górka, p. Abdul Churamowicz oraz Tadeusz Zabłocki. Nowoobrany zarząd zaproponował ażeby prosić pierwszego ambasadora Turcji o przyjęcie godności prezesa honorowego Towarzystwa. Powyższy wniosek został przyjęty przez aklamację.

•

Najbliższą premjerą teatru „Ateneum" będzie sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliczewska", którą teatr Stefana Jaracza wystawia z okazji 10-tej rocznicy śmierci znakomitej pisarki. Zawsze ciekawy i interesujący temat sztuki, a przedewszystkiem wspaniała technika pisarska Zapolskiej stanowić będą dla dzisiejszego widza wrażenie artystyczne dużej miary. Kierownictwu teatru udało się pozyskać do odtworzenia roli Stefci Maliczewskiej znakomitą artystkę p. Mirę Zimińską. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rekach p. Stanisławy Perzanowskiej, która jednocześnie odtwarza rolę Michasiowej. Inne role grają: Helena Buczyńska, Daniłłowiczowa, Mara Zygmunt Chmielewski, Stanisław Daniłłowicz, Krell i Fidler.

* * *

Odczyt księżnej Murat „O czarach Indochin" odbędzie się w sali Tow. Higjenicznego. Odczyt ten będzie ilustrowany zdjęciami kinematograficznemi, dokonanemi w Indochinach przez małżonka prelegentki, ks. Achille Murat.

Pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Słomińskiego, w obecności dyrektora Departamentu Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, dr. Piestrzyńskiego, odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli wydziału technicznego i zdrowia w sprawie wybudowania w Ogrodzie Saskim wielkiego basenu kąpielowego dla dzieci. W wyniku konferencji polecono opracowanie technicznego projektu basenu, poczem dopiero nastąpi wybór miejsca pod budowę.

* * *

Uruchomiona przez Państwowe Zakłady Inżynierji w porozumieniu z Towarzystwem przyjaciół Sielc i Czerniakowa nowa linja autobusowa, łącząca plac Zbawiciela z Czerniakowem i Sielcami, rozwija się pomyślnie. Frekwencja pasażerów ustala się na poziomie, zupełnie dostatecznym dla dalszej eksploatacji linji.

•

W dniu wczorajszym delegowany przez prezydenta miasta inż. Dunin, kierownik komitetu rozbudowy, obwoził grupę przedstawicieli fancuskich, którzy zgłosili się do magistratu z ofertą pożyczkową, pokazując delegatom budowle miejskie na Annopolu, na Grochowie, jak również budynki szkolne.

KRATECZKI.

NAGI GOSPODARZ.

Mili przyjaciele.

To były dobre czasy, kiedyśmy jako szczeniaczki młodziutkie bawili się „kawałami" tego rodzaju: stań nago! Aha, nie potrafisz, a ja potrafię! I dumny młodzieniaszek rysował na ziemi kredą wielkie „GO", stawał na swym rysunku, i oznajmiał rozradowany, że stoi „nago".

Gdy z dzieci zrobili się chłopcy, zabawę stanowiło wypalenie cichutkie papierosa w dyskretnej ubikacji, „puszczanie" latawca, później spacery na „deptaku", połączone z nieodłącznem rwaniem dziewczynek za warkocze (za moich czasów były warkocze, zaco dzisiaj chłopcy rwą dziewczynki — nie wiem), umawianie się na lód, zjadanie w bramach domów ciastek, kupionych za pieniądze przeznaczone na zeszyty, słowem zabawy te były niewinne i łagodne.

Ale gdy z chłopców wyrośli młodzieńcy, gdy im puszek zaczął się ukazywać pod nosem, gdy zaczeli się czuć mężczyznami, zabawy ich przestały nadawać się do publicznego opisu.

Ale chodzi mi właściwie o słówko „nago", a nie, narazie przynajmniej, o zabawy. Otóż kult nagości zaczyna zdobywać sobie coraz większe uznanie. Wprawdzie w dobie ostatnich mrozów niezbyt wypada pisać o nagości, ale może zanim te słowa zostaną wydrukowane, ociepli się. U nas przecież pogoda zmienia się z godziny na godzinę. Nago jest człowiekowi bardzo przyjemnie. Girlsy w teatrach pokazują, ile tylko mogą nagości. Nagość ma wiele przyjemnych stron i wiele stron dodatnich z punktu widzenia ekonomicznego, powszechna nagość bowiem najlepiej rozwiązuje kwestie hasła oszczędności. Zrobione. Zaczynamy oszczędzać. Nie kupujemy ubrań, bielizny, nie kupujemy butów, krawatów, kołnierzy, pończoch i skarpetek, nie kupujemy zupełnie nic, oszczędzamy i zaczynamy chodzić nago. Może nie już, nie zaraz, nie jutro, ale jak się tylko ociepli. Aby do wiosny. Z wiosną cała Łódź zacznie paradować w naturalnych ozdobach. Zaczniemy pokazywać swoje tłuściutkie brzuszki, owłosione piersi, krzywe nóżki, nikt nie będzie miał złudzeń, każda para narzeczonych będzie wiedziała, co robi, co bierze. Realizm na całej linji. Bez niespodzianek. Nareszcie przemysł łódzki stanie zupełnie i nie będzie już miał żadnych zmartwień, czy bawełna spadła, czy poszła wgórę, czy jest cło, czy niema cła, czy taryfa kolejowa podrożała, czy staniała, słowem nastanie raj na ziemi. Wszyscy fabrykanci także, naturalnie, a jakże, będą chodzili nago, i nastanie wówczas dopiero prawdziwa demokracja. Bez ubrania nie zawsze będzie można odróżnić, kto fabrykant, a kto robotnik. Chyba tylko po tuszy.

NAGO.

Ignacy Pełka i Stanisław Skonieczny są, jak się to okaże z poniższej opowieści, namiętnymi propagatorami nagości. A było to tak:

Pewien dobry człowiek, nazwiskiem Kulg, zamieszkały przy ul. Granitowej nr. 10, zaprosił do siebie 20 września r. ub. Pełkę i Skoniecznego. Po wypiciu kilku butelek wódki, Pełka i Skonieczny rzucili się na Kulika, zerwali z niego ubranie i bieliznę i zostawili biedaczka zupełnie nagiego. Na odgłos krzyków przerażonego Kulika przybyła policja, która odziała jakoś Kulika, a amatorów cudzej nagości pociągnęła do odpowiedzialności.

Sąd Grodzki skazał Ignacego Pełkę i Stanisława Skoniecznego każdego na 30 złotych grzywny lub 6 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

Nagły zgon na weselu.

Żałoba młodej pary.

Z Szamotuł donoszą:

W Psarskiem, pow. szamotulski, odbył się ślub lekarza powiatowego d-ra Krukowskiego z p. Kasprzycką z Szamotuł. Po powrocie nowożeńców i gości weselnych z Psarskiego do Szamotuł, zaniemógł niespodziewanie 76-letni ojciec d-ra Krukowskiego. Mimo energicznych zabiegów ratowniczych syna-lekarza oraz kolegów pana młodego, wyzionął Krukowski - senjor ducha prawdopodobnie

wskutek udaru serca.

Niespodziewany i tragiczny epilog uroczystości weselnej wywołał w mieście powszechny żal i współczucie dla okrytego żałobą wraz z swą nowozaślubioną małżonką d-ra Krukowskiego.

Tłum chłopców pobił komun[istów]

Masówka przed szkołą.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj wieczorem pl. Strzelecki u wylotu ul. Skarbkowskiej był widownią olbrzymiej awantury i zbiegowiska, wywołanego przez trzech agitatorów komunistycznych.

Oto w godzinach wieczornych, gdy terminatorzy z kursu dokształcającego w szkole im. Piramowicza opuszczali budynek szkolny, trzej agitatorzy komunistyczni wstrzymali wychodzących ze szkoły chłopców i jeden z nich począł wygłaszać

przemówienie agitacyjne.

Miała to być taka doraźna masówka.

Młodzież rzemieślnicza po kilku zdaniach, wypowiedzianych przez agitatora zorjentowała się, co do [...] przemówienia i w tende[ncji...] rzuciła się na niego z kuł[akami] i zaczęła go bić.

Na pomoc znajdującemu [się w opre]sji komuniście pośpieszyli [jego to]warzysze, ale mając do czy[nienia z tłu]mem chłopców, którzy przy[jęli wobec] nich groźną postawę, wy[ciągnęli] rewolwery i pod groźbą [...] wstrzymali atak chłopców [...] wyrwali z ich rąk pobite[go...] wszyscy trzej rzucili się [do ucieczki.] W zarządzonym następnie [...] pościgu dwóch komunistów [...] wiska ich trzymane są w [...]

28 kradzieży na sumieniu

18-letniego wyrostka.

Z Gdyni donoszą:

Policja tutejsza ujęła wczoraj 18-letniego wyrostka, który przyznał się do popełnienia w ostatnim czasie ni mniej ni więcej

tylko 28 kradzieży,

z tych 9 z włamaniem. M. in. skradł on w warsztatach mechanicznych Szkoły Morskiej w Gdyni większą ilość świdrów pilników i innych narzędzi. [...] jący młodzieniec pochodzi [...] nazywa się Stefan Aleksan[drowicz].

Ponieważ powątpiewano [w prawdzi]wość tych zeznań, policja [...] wywiad do Pleszewa i do [zakładu przy]musowego wychowania w [...] gdzie rzekomy Aleksandrowicz [miał prze]bywać.

TEATR MIEJSKI.

„PAN GELDHAB".

Komedja w 3-ch aktach Al. Fredry.

Jakby przeciwstawieniem porównawczem było bezpośrednie wystawienie przez teatr Miejski po „Mam lat 26" arcydzieła fredrowskiego „Pan Geldhab". Zdrowy humor Fredry i jego lekki wiersz może bawić dziś jeszcze, ale do wykonania komedji Fredry nadaje się dzisiaj niewielu już artystów. Tylko „stare pokolenie" aktorskie potrafi dzisiaj jeszcze wczuć się w minioną epokę i stworzyć postacie nie-papierowe i nie tracące aktualności. Aktor młodszego pokolenia jest już zbyt współczesny, zbyt oddalony od tych czasów i dlatego utalentowany skądinąd artysta p. Kazimierz S[...] się swobodnie w roli pana G[eldhaba]. p. Grolicki stworzył mistrzowsk[...] wicza, którego kreacja należy do [...] wyczynów artystycznych p. Gr[olickiego...] nież p. Ziembiński czuł się [...] roli księcia, a że przytem wy[...] uroczo, i on pochwalić się m[...] cesem w „Panu Geldhabie". P[...] nawcy bez przekonania odegr[ali...] Dekoracje p. Węgierkowej ład[ne...]

Radjo-kącik

RASZYN, niedziela.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa, 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Kom. meteorol., 12.15 Poranek symfoniczny, 14.00 Odczyt rolniczy, 14.20 i 15.00 Koncert chóru kopaln. im. Moniuszki, 14.40 Odczyt rolniczy ze Lwowa, 15.55 — 16.20 Program dla dzieci starszych, 16.20 Muzyka lekka, 16.40 Odczyt ze Lwowa, 16.55 Piosenki chóru Dana. 17.15 Złoty sen alchemika, wygł. dr. F. Burdecki, 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 17.45 Chór katedry Lyońskiej (płyty), 17.55 Komunikaty, 18.00 —19.00 Tr. z sali Rady Miejskiej: Akademja ku czci Ojca św., 19.00 Rozmaitości, 19.25 Orkiestra dęta (płyty). 19.40 Program na dzień nast., 19.45 Słuchowisko Al. Fredry: Jestem zabójcą, z M. Frenklem, 20.15 — 21.40 Koncert popularny, 21.40 — 21.55 Kwadrans literacki — Azorin — Opowieść don Pabla, 21.55 — 22.40 Recital fortepianowy Benno Moisewitscha, 22.40 Komunikaty, 22.45 Wiadomości sportowe, 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE, niedziela.

10.25 Nabożeństwo, 11.58 Sygnał czasu i program na dzień bież., 12.10 — 14.00 Tr. z W-wy, 14.00 Odczyt z Poznania, 14.20 do 14.40 oraz od 15.00 — 15.55 Koncert z udziałem chóru kopalnianego im. Moniuszki, 14.40 Odczyt [...] 15.00 Tr. z katedry św. Piotra i P[awła...] wicach i kazania pasyjnego, które [wygłosi] ks. biskup śląski dr. St. Adamski [...] dla młodzieży, 16.20 Intermezzo [...] działem p. M. Bieleckiej, 16.40 Od[czyt ze Lwo]wa, 16.55 Intermezzo muzyczne z [udziałem p.] Bieleckiej, 17.15 — 17.45 Tr. z W[-wy...] termezzo muzyczne, 18.00 Tr. [...] Bery i bajki śląskie, 19.25 Rozm[aitości...] 22.45 Tr. z W-wy, 22.45 Kom. [...] Program na dzień nast., 23.00 M[uzyka] taneczna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, [niedziela.]

8.55 Nabożeństwo, 11.00 Płyty [...] Grete Nebelung opowiada bajki [...] Transmisja z „Theater im Admiral[spalast"...] niej orkiestr o „Niebieskie skrzy[...] wie o 13.30 — 13.45 Transmisja [...] mistrzostw niemieckich, 14.00 Dla [...] rektor dr. R. Liebenberg: Jak [...] szym dzieciom w dobie kryzysu [...] 14.30 — 15.00 Walce miłosne Br[ahmsa...] 18.45 Paweł Zech czyta własne [...] 19.25 Prof. Popitz: Przyszłe stos[unki] pomiędzy Rzeszą, poszczególnemi [kraja]mi, 19.25 — 19.50 Młode pokol[enie przed mi]krofonie. Czy powinniśmy się [...] nego zawodu? 20.00 Wieczór [...] Komunikaty, nast. do 0.30 muzyka [...]

JACQUES CONSTANT

WIELKI LOS.

Maks Randon wpadł z miną zaaferowaną do baru pod „Trzema światłami" na placu des Ternes.

Z poufałością stałego klijenta uścisnął dłoń biało ubranego kelnera prezydującego przy kontuarku.

— Dzieńdobry Juljanie, Jak się macie? Nikt o mnie nie pytał?

— Nikt, o ile mi wiadomo. Co podać dziś, panie Maksie? Kieliszek portweinu czy jakiś coctail?

— Nie narazie czekam na kogoś.

Maks z niepokojem spojrzał na zegarek w bransoletce, usiadł przy stoliku dość oddalonym od bufetu i tutaj zatopił się w czytaniu dziennika.

W rzeczywistości nie czekał na nikogo, a właśnie czekał na kogoś, prawdopodobnie nieznajomego, którego dotąd nie spotkał jeszcze nigdy, od kogo jednakże spodziewa się wspaniałomyślnego zaproszenia na śniadanie.

Maks bowiem był jednym z wydrwigroszów, tak licznych w wielkich miastach, którzy od najmłodszych lat żyją na koszt innych. Jak dotąd pilnie trzymał się powziętego planu. Po ukończeniu liceum gdzie z trudnością zdał zaledwie połowę egzaminów maturalnych, ku rozpaczy rodziców wszedł w towarzystwo „bookmakerów", trenerów i dżokejów. Po śmierci ojca, uczciwego urzędnika, w ciągu roku roztrwonił sto tysięcy franków odebranych w spadku.

Następnie zajął się oprowadzaniem Amerykanów po lokalach nocnych, pośredniczył w sprzedaży klejnotów pomiędzy rozrzutnemi damami z półświatka a jubilerami, skupującemi zpowrotem za tanie pieniądze biżuterję, sprzedaną bardzo drogo.

Dla zdobycia pieniędzy rozwinął zdumiewającą pomysłowość i jakkolwiek nie zawsze był w zgodzie z moralnością jednakże nigdy nie wchodził w kolizję z kodeksem karnym.

Tylko, że czasy stały się ciężkie. Wszystkie „zbytkowne zawody" podupadły a z niemi również i zawód Maksa. Jest bowiem największym zbytkiem wcale nie posiadać zawodu.

Od miesiąca już nie zapłacił gospodyni swej ani grosza, miał straszliwe długi. Sprzedał nawet prócz kosztowności szylkretowy garnitur toaletowy i wszystko ze swej garderoby, co posiadało jakąkolwiek wartość pieniężną.

W kieszeni został mu znaczek pocztowy wartości 50 centymów, bilet na loterję hiszpańską i kilka żetonów do gry. Dnia poprzedniego położył się bez obiadu, ponieważ zwykła jego jadłodajnia odmówiła mu kredytu — — — — — —

Przy bufecie znajdowała się tylko jakaś para, którą Maks znał pobieżnie, i wiedział, że niczego spodziewać się od nich nie może. Wszedł jeszcze jakiś grubas herkulesowej budowy, który zamówił kieliszek „różanej". Maks przyjrzał mu się uważnie, ale Juljan, podchwyciwszy jego spojrzenie, dał mu nieznacznym gestem do poznania, że chodzi o kogoś z policji.

— Zdaje mi się, panie Maksie, że ktoś wziął pana „na łapę". A może jednak kieliszek portweinu dla zabicia czasu?

A widząc niezdecydowania Maksa, dodał z uśmiechem:

— Dzisiaj ja funduję.

Wobec wspaniałomyślnej propozycji Juljana, Maks, licząc na dalszą uprzejmość z jego strony, wystąpił z prośbą:

— Istotnie zły jestem, że ten facet nie przyszedł. Chciałem pożyczyć pieniędzy od niego. Przechodzę chwilowo pewne trudności... Czy nie mógłbyś dać mi jaką setkę do jutra?

— Panie Maksie, winien mi pan już sześćset franków i na nieszczęście nie jest pan jedynym moim dłużnikiem. Nie pożyczę więc panu ani grosza więcej, ale może przysłużę się panu innym sposobem. Czy mieszka pan jeszcze na ulicy Duperre, 27?

— Tak jest, — odpowiedział tamten, jakkolwiek nie był pewny, czy gospodyni nie wyrzuci go do wieczora.

— Zdrowie pana, p. Maksie!

Maks pił melancholijnie, rozmyślając, że zdrowie ma dobre, zanadto dobre nawet, bo żołądek gwałtownie dopominał się pokarmu, a groziło mu obejście się dziś bez śniadania, jak wczoraj bez obiadu.

Być może, że na naglące żądanie Juljan byłby mu podał kanapkę, lecz chodziło mu o zachowanie względnego szacunku u Juljana, a nic tak nie poniża człowieka, jak przyznanie się do głodu. Wiadomo przecież, że łatwiej zaprasza się do picia niż do jedzenia. A jednak czuł głód straszliwy.

— Przy sposobności, — odezwał się Maks, — mam tutaj bilet na loterję hiszpańską. Ciagnienie odbędzie się wkrótce, a największa wygrana wynosi miljon pesetów. Kosztował mnie dwieście pięćdziesiąt franków. Odstąpię ci go.

— Ech! — rzekł Juljan. — Nie mam szczęścia do gry. Stawiam tylko na konie, bo przytem są inne jeszcze szanse prócz przypadku.

— Słowem, nie masz ochoty?

— Dla siebie — nie... Ale postaram się wpakować go jakiemu klientowi. Mam Argentyńczyków, którzy przychodzą co wieczór. Przypuszczam, że który z nich z pewnością weźmie los.

Maks westchnął. Goście ci przychodzili dopiero około północy. Perspektywa dwunastu godzin jeszcze bez posiłku nie była przyjemna.

W tej chwili do baru wpadło troje gości: wysoki, tęgi, wygolony mężczyzna w okularach, młoda, jasnowłosa i ładna kobieta i drugi mężczyzna, suchy i chudy, jak szczapa. Zamówili różne napoje i kanapki z pasztetem, które żuli głośno. Maks porwał się z miejsca, bo to hałaśliwe cmokanie doprowadzało go do szaleństwa.

Wydało się, że Juljan zrozumiał jego odruch.

— Niech pan zaczeka, — szepnął mu.

I bardzo zręcznie pokazał przybyłym los, oraz zaproponował jego kupno:

— Kto wie, może państwo wygrają ten miljon pesetów! — zaśmiał się.

— Wezmę go, — rzekła kobieta z wyraźnym akcentem cudzoziemskim.

— Ile to wynosi?

Sto pesetów, t. j. według kursu bieżącego dwieście piętnaście franków. Mężczyzna w okularach wyciągnął portfel grubo napchany banknotami.

Gdy goście opuszczali lokal, Juljan, znający niemal wszystkie języki obce, usłyszał, że rozmawiali o jutrzejszym wyjeździe do Ameryki z portu Cherbourg'a.

Max serdecznie uścisnął rękę „barman'a" i udał się do restauracji w sąsiedztwie, gdzie zamówił porcję polędwicy z smażonemi kartoflami. „Tylko dużo kartofli, — [rzekł] kelnerowi, — „bo dziś jestem [przy] apetycie".

Spożył podaną potrawę z [przy]jemnością i zjadł do ostatniej [...] Ponadto kazał sobie podać [...] po „camembert" wypił kawę i [...] rosa. Wydało mu się, że od lat [...] smacznie.

Nazajutrz poprawiły się inte[resy...] który powrócił z Londynu, przy[...] wi zamówienia korzystne.

Tydzień później pił „aperitif" pod „Trzema światłami" i pou[fale gawędził] z Juljanem.

— Przy sposobności, — rzekł [...] — ubiegłej soboty odbyło się [ciągnienie lo]terji hiszpańskiej. Jeden z kl[ientów zosta]wił na stole tabelę wygranych. [Czy pamięta] pan numer swego losu?

— Zaczekaj pan... Zdaje mi się [...] numer 788377.

— Powiada pan: 788377? A [...] serji?

— Serji 99.

— A! do djabła?

— O co chodzi?

— A więc bilet pana wygrał [...] premję — 500.000 pesetów.

— Biada mi! — ryknął Maks [...] porywając się z miejsca z [...] ciami.

— No tak, — rzekł Julj[an — czło]wiek mógł wszystko przewi[dzieć...]

Maks uspokoił się, wzrus[zył ramionami] i rzekł filozoficznie, powtarz[ając za ...]nem:

— No tak! Ezaw sprzedał [prawo pier]worodztwa za miskę soczewicy, [a ja sprzeda]łem wielki los za porcję p[olędwicy z kar]toflami!!

[The...]

SPORT

KTO ZWYCIĘŻY?

Zawody bokserskie Union — Geyer.

…niejsze spotkanie drużynowe w boksie … — Geyer które SS Union organizuje …nie 11-ej w Helenowie zapowiada …kawie, gdyż obie drużyny wystąpią w reprezentacyjnych składach. Na …y plan wysuwają się spotkania Woź…kiego z Frankiem, Gawina z Man…, Lipca z Baranowskim i Majera J. z …m.

…trzostwa okręgowe w boksie.

Termin mistrzostw okręgowych w boksie ustalony został definitywnie na 25, 26 i 28 lutego r. b., Przedboje i półfinały odbędą się w sali KP Zjednoczone ul. Przędzalniana 68 finały zaś odbędą się o godzinie 11.30 w Filharmonji. Ze względu na wyrównaną klasę zawodników w poszczególnych kategorjach tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

Piękny tytuł za zasługi.

Nowe władze Ł. T. K.

…było się walne roczne zebranie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego. Po złożeniu …dań walne zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum, po czem …piono do wyboru nowych władz Towarzystwa na rok 1932-3. Prezesem został …y ponownie p. Stefan Poi, vice-prezesem Bolesław Knapski. Członkami Zarządu pp. Mieczysław Karpiński, Leonard …, Józef Dobrzycki, Paweł Kermen, …Bedziak, Longin Sierpiński, Czesław …ki, Zygmunt Szafrański, Franciszek … i Feliks Szczepański. Na zastępców wybrano: pp. Walentego Binka, Antoniego Gabrycha, Aleksandra Pererbüna i Kazimierę Grossmanównę. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Stanisław Makowski, Antoni Chrzanowski i Władysław Grabowski. Po dokonaniu wyborów i omówieniu szeregu spraw natury organizacyjno-gospodarczej, uchwalono jednogłośnie (po raz drugi z rzędu w myśl statutu nadanie godności pierwszego członka honorowego Towarzystwa p. Bronisławowi Cichockiemu ,b. długoletniemu prezesowi, za zasługi położone dla rozwoju kolarstwa.

…ARKOWIENKO w ŁODZI.

Turniej walk zapaśniczych w Cyrku „Medrano".

…zawszy od dnia dzisiejszego w „Medrano" przy ulicy Al. Kościu… — zostaje otwarty turniej walk …czych o mistrzostwo Polski na rok … nagrody pieniężne w sumie 6.000 … dla zapaśników wagi ciężkiej. …chczas do turnieju zgłosili swój …następujący zapaśnicy: Mistrz … Aleksander Garkowienko, tech…ki Al. Petersen, Arkadjusz Gojer …Piddubow„ rosyjski olbrzym Boha… …finlandczyk Turmitro Iwari, czeski …Motyka, mistrz Polski Szczerbiński, najsilniejszy żydowski zapaśnik Wildman i wiele innych.

Ze względu na pierwszorzędne siły mistrzów walk zapaśniczych i niebywale niskie ceny biletów wejścia turniej w cyrku „Medrano" prowadzony pod dyrekcją dyr. K. Dworskiego stanie się atrakcją całej sportowej Łodzi.

Codziennie walczyć będą trzy pary Przed rozpoczęciem walk urozmaicony program artystyczny i defilada wszystkich zapaśników. Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

…endarzyk sportowy Ł.K.S.-A.Z.S.

…endarzyk imprez sportowych, któ…dą się w sobotę i niedzielę jest …jący:

…ota:

…tyka: Sala Tow. Sp. Siła, ul. Gł… . O godz. 15-ej początek zawodów …oszeniu ciężarów. O godz. 18-ej …cie zawodów w zapasach o mi…o okręgu.

…dziela:

…tyka: Sala Tow. Siła, ul. Główna 17. O godz. 14 dalszy ciąg walk zapaśniczych o mistrzostwo okręgu.

Gry sportowe: Sala Niemieckiego Gimnazjum, od godz. 9-ej rano w ciągu całego dnia „święto gier" organizowanych przez Makkabi, z udziałem ŁKS, IKP, Triumphu, Hakoahu, Makkabi, Resursy, Jutrzenki i Szternu. W programie koszykówka i siatkówka męska i żeńska.

Hokej: Lodowisko ŁKS godz. 12-ta mecz hokejowy towarzyski ŁKS — AZS (Warszawa).

Zebrania: w sali Unionu: Doroczne Walne Zebranie ŁOZK.

Boks: Sala Helenowa: przy ul. Północnej, godz. 11 mecz bokserski: Union — Geyer.

…miętajcie o inwalidach wojennych.

„Święto gier sportowych".

Pracowity dzień sportowców.

„Święto gier sportowych ŻKS „Makkabi" zapowiada się pod względem sportowym okazale.

W niedzielę na sali Niemieckiego Gimnazjum przy Alei Kościuszki 65 program przewiduje następujące spotkania:
1. godz. 9 siatkówka męska Makkabi — Jutrzenka 2. godz. 9.30 siatkówka żeńska Makkabi — ZMP, 3. godz. 10 siatkówka męska Makkabi — TUR, 4. godz. 10.30 koszykówka męska Makkabi — Sztern, 5. godz. 11.30 koszykówka żeńska Makkabi — Sztern, 6. godz. 12.30 koszykówka męska Makkabi — Jutrzenka, 7. godz. 1.30 koszykówka żeńska Makkabi — Hakoah, godz. 2 — 3 przerwa. 8. godz. 3 siatkówka męska trójk. Makkabi — Triumf, 3.30 godz. siatkówka mieszana Makkabi — Triumf, 10. godz. 4 siatkówka żeńska Makkabi — IKP, 11 4.30 siatkówka męska Makkabi — IKP, 12 godz. 5 koszykówka męska Makkabi — Resursa, 13 godz. 6 koszykówka męska Makkabi — Resursa, 14 godz. 7 koszykówka żeńska Makkabi — ŁKS, 15. godz. 8 koszykówka męska Makkabi — Triumf.

POLICJANCI NA MACIE.

Wyniki walk zapaśniczych.

Policyjny Klub Sportowy w Łodzi zorganizował zawody wewnętrzne zapaśnicze, które odbyły się w lokalu własnym przy ul. Żeromskiego nr. 88.

W zawodach przyjęło udział 10 zawodników. Wynik był następujący:

Waga średnia: I miejsce, post. Kubiak Roman, waga pół ciężka: I Czechowski Czesław, II post. Buczyński Czesław, III Czyż Jan post. waga ciężka: I miejsce post. Mikołajewski Ewald, II Rajca Franciszek post., III post. Prokopiak Stefan.

Sędziowali na macie: p. Mrożewski Mieczysław przy stole sędziowskim: Pieczewski Stanisław i Maciejewski Bolesław.

Ostatni akt przykrej sprawy.

Badanie Petkiewicza nie dało spodziewanych rezultatów.

Odbyło się posiedzenie pełnego zarządu PZLA poświęcone t. zw. sprawie Petkiewicza. Według półoficjalnych enuncjacyj, PZLA miało się ograniczyć do przyjęcia do wiadomości wyników dochodzeń specjalnej komisji dyscyplinarnej oraz

określić rozmiar kary.

Sprawa jednak nie przeszła tak ogładko. Badanie Petkiewicza (którego planowano przygwoździć dowodami o przekroczeniu resad amatorskich) nie dało spodziewanych rezultatów. Komisja dyscyplinarna znalazła się na zebraniu zarządu PZLA w przykrem położeniu strony, która triumfowała (!) nie mając przekonywujących dowodów winy w ręku.

Wobec niedostatecznego materjału zarząd PZLA nie wydał żadnego orzeczenia i skierował sprawę do dalszego śledztwa.

Oby potoczyło się ono szybciej i sprawniej, niż akt pierwszy przykrej sprawy.

——x:o:x——

Sport w kilku słowach.

(—) W zawodach bokserskich, które organizuje po raz pierwszy ŁKS w niedzielę, dnia 21 b. m. ma nastąpić sensacyne spotkanie Wystracha (PKS Katowice) ze Stibbem, drugą sensacją ma być walka Seweryniaka (ŁKS) z Mayerem (Geyer), prócz tego mają się odbyć nastepujące walki: w. musza: Wojciechowski (G) — Lieberman (B-K), w. kogucia: Wiesław (Sokół) — Korn (B-K), w. półśrednia: Pisarski (Sokół) — Lipiec (G), Jaranowski (ŁKS) — Schön (Union), Wilk (G) — Wdowiński (B-K), w. średnia: Kustosik (ŁKS) — Garik (G), Bystry (Zj.) — Czerniak (PKS) i w. półciężka: Włodarski ŁKS) — Szklarek (G). Zawody, zapowiadające się niezwykle ciekawie, odbedą się w sali klubu „Geyera".

(—) Finał gier o puhar PZGS-u, które odbeda sie w Łodzi miedzy mistrzami okręgów, były ustalone w ten sposób, iż drużyny męskie miały grać 20 i 21 b. m., zaś żeńskie 27 i 28 b. m. Obecnie jednak wobec tego, że część drużyn słabszych zrezygnuje wogóle z przyjazdu, zaszła możliwość zorganizowania finałów meskich i żeńskich w tym samym terminie, który został już ostatecznie ustalony na 20 i 21 lutego.

(—) Znakomity nasz bokser zawodowy Edward Ran, ma zamiar stoczyć w połowie lutego rewanżową walkę z Townsendem, po której na początkach marca przyjedzie najprawdopodobniej na okres dwóch miesięcy do Polski, gdzie objąłby treningi ekspedycji bokserskiej na wyjazd do Los Angeles. Zbytecznem jest chyba dodawać, jak wiele mogliby się nasi pugilatorzy od Rana nauczyć.

(—) W czasie odbywającego się w Lake Placid w czwartek olimpijskiego turnieju skoków narciarskich do kombinacji w konkursie skoków, I miejsce zajął Norweg Grottum Braaten — 51,50 mtr. Na drugie miejsce wysunął się niespodziewanie zawodnik polski Bronisław Czech (51,50 mtr.), III miejsce — Monsen (St. Zjedn.), IV miejsce — Nordmoe (Kanada), V miejsce — Barton (Czechosłowacja), VI miejsce — Simunek (Czechosł.).

…się szczęście uśmiechnęło?

…a tabela wygranych XXV …ej Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa)

…rej. w drugim dniu ciągnienia 4-ej …4-ej polskiej loterji państwowej …wano następujące wygrane:

…0 zł. na Nr. 129269.

…0 zł. na Nr. 135397.

…zł. na Nr 142872.

…0 zł. na N-ry 12067 36554 …121536 159671.

…0 zł. na N-ry 8324 22866 23892 …4578 58672 68762 73890 111434 …145019 155789.

…0 zł. na N-ry 9995 15173 69001

…0 zł. na N-ry 6266 10100 14147 …22397 36538 37034 44296 48991 …8391 98047 105873 106100 108549 116809 119293 122694 135164 153645 150577

…złotych wygrały numery następujące:

…43 53 74 313 21 556 758 820 87 920
…221 80 328 41 443 504 74 928 31 2020
…57 3141 277 82 83 416 38 515 69 773
…8 4238 56 308 50 423 514 754 871 79
…84 733 39 938 64 6161 85 263 304 969
…669 790 91 957 91 8346 61 423 24
…756 870 9136 248 62 841 10136 227
…725 96 839 56 11416 34 514 41 644
…78 882 964 12066 219 63 642 818
…13230 33 89 319 541 45 667 780
…110 91 594 95 624 39 701 903 13 20
…11 839 936 16023 33 430 500 631
…826 973 17033 158 230 320 409 841
…88 412 699 713 14 17 809 36 19136
…463 778 873 969 98 20040 194 320 572
[illegible]

567 741 846 35213 86 322 66 440 565 926 90
36151 227 98 549 654 82 37033 278 437 507 602
761 38080 158 227 78 93 330 51 60 97 507 610
823 73 39157 309 29 451 502 738 966 40136
372 74 497 619 77 710 65 81 828 35 55 916 29
41009 53 336 57 506 768 830 91 928 42030 77
146 51 245 335 434 523 797 814 903 75 43079
134 57 62 67 269 349 80 538 655 44039 50 99
146 371 478 635 748 896 943 57 97 45983 331
434 658 68 775 839 46073 268 93 334 481 567
810 34 92 47338 64 451 603 67 792 803 78 926
89 48110 43269 86 94 342 92 435 643 879
49187 385 634 63 934 69 50133 366 473 654 58
74 747 853 51579 683 772 67 76 91 962 91
52093 117 82 594 321 53182 93 200 403 64 57
98 569 803 954 54026 217 25 361 420 666 793
853 71 954 57 55156 515 719 862 56020 61 82
101 9 75 382 499 600 64 810 912 34 57062 135
321 52 642 706 14 16 995 924 31 58122 482 661
715 876 95 59333 76 500 525 25 826 78 91
944 77.

60036 62 153 219 57 82 631 91 707 888 957
97 61074 784 254 56 328 554 68 736 913 65 85
62526 683 718 20 97 63031 383 468 534 630
794 810 15 974 64159 229 356 404 29 38 544
622 38 65 719 940 65012 75 79 82 485 765
89 815 66120 46 346 93 411 67075 211 464
504 32 667 90 911 49 68676 69026 48 80 92
103 35 273 342 66 606 820 92 983 70033 114 54
461 70 561 747 989 71061 167 222 40 330 67 78
407 33 84 565 670 72020 39 128 74 215 400 51
78 691 96 770 916 77 73011 160 405 10 529 666
902 76 74042 77 163 386 582 616 19 716 910 86
75171 326 56 81 509 608 703 76135 98 209 417
548 75 633 82 842 909 78 77212 372 636
704 37 78034 102 23 78 229 571 652 87 806
26 944 55 81 79060 167 292 377 464 97 974
80013 96 260 302 49 498 502 35 874 932 81020
99 143 47 360 508 57 82029 188 916 83397 439
500 8 93 95 958 84011 111 98 232 66 416
610 91 721 78 801 98 965 85334 504 657 90 91
[illegible]

31 763 818 101032 226 56 366 488 574 738
887 958 102109 235 310 404 508 689 832 38
997 103041 126 399 400 14 69 505 739 87
938 104160 371 480 640 907 105166 238 60 68
315 452 503 47 92 580 106157 70 80 493
648 81712 61 961 107122 56 254 346 494 558
615 72 700 2 27 902 12 108287 390 96 835
61 949 109257 367 85 452 515 56 740 59 907
17 110202 34 628 747 800 928 111097 294
389 93 449 660 928 52 112128 388 605 49 827
40 67 927 113489 613 23 772 936 114159 79
237 309 47 497 716 869 82 924 115075 105 36
67 96 356 414 45 64 512 753 91 936 116032 628
703 828 86 908 84 117164 360 118124 435 540
693 733 994 119107 37 45 50 201 86 402 12 518
57 689 761 947 67.

120049 303 414 49 745 121105 61 402 05 71
557 725 878 89 925 56 92 122023 82 149 68 218
98 99 378 428 82 667 764 913 51 123066 118
23 684 792 821 906 34 49 95 124270 303 13 419
34 512 64 125258 59 446 67 98 692 870 126271
338 523 87 693 818 909 127125 209 64 314 91
412 723 909 128010 116 258 455 582 753 893 934
84 92 129046 145 77 4222 85 522 45 881 958
130213 358 420 596 608 39 52 985 131069 138
80 730 59 76 132030 69 253 311 322 414 31 61 501
844 76 920 76 133125 55 259 93 461 505 97
627 73 134055 182 341 510 65 613 53 756 57
91 825 98 964 135160 668 81 807 16 26 59
136016 46 98 236 57 46 478 818 45 62 927
137067 368 659 898 990 138025 256 378 574
637 74 04 720 914 139120 69 359 530 723 37
825 93 950 140013 59 157 98 204 389 484 743
80 89 92 825 33 65 141007 49 211 422 49 85
688 702 833 78 926 142180 220 301 16 27 55
477 85 518 517 52 858 900 91 143083 288 510
843 68 93 901 144143 202 60 403 434 631 753 60
98 145135 60 73 265 547 998 146090 150 242
91 716 25 32 147010 111 28 247 94 308 433 43
573 672 751 95 852 148016 34 171 379 494 557
634 789 821 98 149065 298 534 807 967.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — po poł.: Pan Geldhab; wieczorem: Mam lat 26.

Teatr Kameralny — Czwarty do brydża.

Teatr Popularny — Kredowe Koło

Bomba — Ta bomba pięknie gra

Apollo — I Chłopi II Więcej gazu

Capitol — Złodziej miłości

Casino — Trader Horn

Corso — Ludzie areny

Czary — I. Bokaierski komendant. II. W kraju srebrzystego lwa.

Grand Kino — Ben Hur

Luna Kongres tańczy.

Mimoza — Latarnia morska.

Momus Chcesz humoru, wstąp na chwilę.

Odeon — Radjostacja WPN

Oświatowy — Dla dorosłych: Krew za krew Dla młodzieży: Reporterka z wieczorniaka.

Palace — Wielka tęsknota.

Przedwiośnie — Światła wielkiego miasta.

Rakieta — Noce paryskie.

Resursa — Broadway.

Splendid — Igranie z miłością.

Tęcza — Z rozkazu księżniczki.

Wodewil — Radjostacja WPN

Zachęta — Hai - Tang.

WINSZUJEMY:

Jutro: Marcjuszowi.
Wschód słońca 6,56,
Zachód — 16,43,
Długość dnia 9.51
Przybyło dnia 2.03
Tydzień 7.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa Julienne.
Schab z kapustą.
Pączki.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 21, Praga 379.55, Wiedeń 79,90, Zurych 57.45, Berlin 47.35, wpłaty na Warszawę Katowice i Poznań 47.35, Gdańsk 57.63, telegraficzne wpłaty na Warszawę 57.61.

LONDYN. Nowy Jork 344.62, Paryż 87.…, Berlin 14.47.50, Montreal 3,98, Amsterdam 8.53 Bruksela 24.66, Włochy 66,53, Szwajcarja 17.6…, Kopenhaga 18.17,50, Sztokholm 17.8…,50, Praga 116,25, Budapeszt 2…, Belgrad 19…, Sofia 465, Rumunja 575, Wiedeń 31, Warszawa 31.

PARYŻ: Nowy Jork 25.35,25, Londyn 87.34, Włochy 131,50, Szwajcarja 494.75.

BAWEŁNA.

Nowy Jork. Giełda z powodu święta nieczynna.

Liverpool, 12 lutego. Loco 5.59, luty 5.32, marzec 5.30, kwiecień 5,30, maj 5.30, czerwiec 5.30, lipiec 5.31, sierpień 5.32, wrzesień 5.33, październik 5,35, listopad 5.37, grudzień 5,41, styczeń 5.42, luty 5,44, marzec 5,47.

Liverpool, 12 lutego. Egipska, Marzec 7.31, maj 7,40, lipiec, 7.58, październik 7.83, listopad 7.8…, grudzień 7.99, styczeń 7.99.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

PAPIERY PROCENTOWE — MOCNIEJSZE.

Dział pożyczek premjowych był mocniejszy, chociaż wiele notowań zmianie nie uległo. Poż. Budowlana droższa była o 50 gr., Inwestycyjna (zwykła) i Dolarowa — utrzymały kursy poprzednie. Z innych papierów zanotowano zwyżkę 6-pr. Poż. Dolarowej o 0,95 pr. oraz Stabilizacyjnej o 0,75 proc. Dział obligacyj i listów Banku Rolnego i Gospodarstwa Krajowego zmian kursowych nie wykazały.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE ZWYŻKUJĄ.

Przy ogólnie zwiększonych obrotach wszystkie listy zastawne, któremi doszło do oficjalnych notowań, zyskały na kursach. Z papierów stołecznych zakupywano 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie w Warszawie, które podniosły się o 0.50 proc., 8-proc. L. Z. Kred. m. Warszawy o 0.15 proc. Z prowincjonalnych — wykazały zwyżki: L. Z. m. Częstochowy o 0.25 proc., m. Łodzi o 1,50 proc., Piotrkowa o 0.50 proc. oraz m. Siedlec o 0.50 proc.

PAPIERY PROCENTOWE

Pożyczki: Budowlana 32.25, Inwestycyjna 86.50, Dolarowa 45.75, Konwersyjna 40,25, Dolarowa (6-pr.) 57, Stabilizacyjna 56; L. Z. BRolnego 83.25 i 94, BGKraj. 83,25 i 94, Obl. Kom. BGKraj. 83.25 i 94, Obl. Bud BGKraj. 93, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie w Warszawie 42, 8-proc. m. W-wy 63,65, m. Częstochowy 55, m. Łodzi 61.50, m. Piotrkowa 55.50, m. Siedlec 60.50.

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Zebranie giełdy akcyjnej cechował nastrój mocniejszy przy obrotach cokolwiek większych. — W grupie bankowej — akcje Banku Polskiego utrzymały notowania poprzednie. Z węglowych obracano akcjami Warsz. Tow. Kopalń Węgla, które w stosunku do notowań z dnia poprzedniego były droższe o 75 gr. Z metalurgicznych zakupywano akcje Lilpopa, które zyskały 25 gr.

KURS AKCYJ.

Bank Polski 100,50, Węgiel 13.75, Lilpop 14.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 13 lutego. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto 24.50 — 25, pszenica dworska 27 — 27.50, — zbierana 26 — 26.50, owies jednolity 24 — 25, — zbierany 21,50 — 22.50, jęczmień na kaszę 21.25 — 21.75, — browarniany 23 — 24, groch polny jadalny 26 — 30, — Wiktorja 30—34, rzepak zimowy 34 — 36, koniczyna czerwona 165 — 190 i 210 — 240, — biała 250 — 350 i 350 — 450, mąka pszenna luksusowa 45 — 50, — 0000 40 — 45, — żytnia pytlowa 41—42, — sitkowa i razowa 31 — 32, otręby pszenne szałe 16,50 — 17, — średnie 15.50 — 16.50, — żytnie 14.50 — 15, kuchy lniane 23 — 24, — rzepakowe 18 — 19, — słonecznikowe 18.50 — 19,50, seradela 27 — 30, łubin niebieski 14.50 — 15.50, — żółty 18 — 20, peluszka 26 — 27, wyka 23 — 25, siemię lniane 33 — 35. Obroty 375 tonn, usposobienie spokojne.

ZE ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY.

W dniu 17 stycznia 1932 r. odbyło się walne zebranie członków Związku Marynarzy Rezerwy, na którem przeprowadzono szereg uchwał i wniosków, zdążających do polepszenia bytu związku. Po sprawozdaniu zarządu z działalności za 1931 r., udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i po dość ożywionej dyskusji przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który przez głosowanie został wybrany w następującym składzie: prezes — Małachowski Mieczysław, wiceprezes — Kądziela Stefan sekretarz — Głębski Feliks, zastępca sekretarza — Wierucki Władysław, skarbnik — Jesionek Bronisław, członkami bez mandatu: Dros Kazimierz i Wojciechowski Leopold.

Pesymizm smutnego komika

Wywiad z Charlie Chaplinem.

U bawiącego na wypoczynku w St. Moritz króla artystów filmowych Charlie Chaplina uzyskał jeden z dziennikarzy szwajcarskich ciekawy wywiad, który podajemy poniżej w skróceniu w jego momentach najbardziej charakterystycznych dla obecnego nastawienia Chaplina...

— Pyta mnie pan — rzekł Chaplin — czy jestem zadowolony z mego ostatniego filmu „Światła wielkiego miasta"?... Bynajmniej... Miałem wizję artystyczną znacznie doskonalszą i — że tak powiem — delikatniejszą.... Tymczasem w realizacji wiele momentów *zatarło się...* Prawdziwa poezja mej koncepcji zasadniczej wypadła dość blado... A przecież pracowałem nad tym obrazem dwa lata i włożyłem weń olbrzymią ilość pracy... Taki już los artysty... To niezadowolenie wewnętrzne sprawia jednak, iż narazie nie mam ochoty do dalszej pracy... Próżnuję całkowicie i nie myślę zupełnie o nowych imprezach filmowych...

— A film o Napoleonie?

—Nęci mnie ten temat oddawna... Rozpocząłem nawet — w swoim czasie — pewne próby — w realizacji tego pomysłu... Nie idzie jakoś... Widocznie — koncepcja *jeszcze nie dojrzała...* Myślę ciągle o tem... Mój odpoczynek jest bowiem właściwie podświadomem zbieraniem sił. Myślę, że może coś z tego będzie... A może nie. Może — jestem już skończony... Tak to już bywa... Nie przesądzam sprawy, ale największy nawet talent musi się w końcu wyczerpać...

—Skąd taki pesymizm, mistrzu?

— Może pan odwiedził mnie w nieodpowiedniej chwili... Niebo jest szare... mgły zatarły i zalały wszystko... Jutro, czy pojutrze, gdy zjawi się słońce, odpowiedziałbym może — inaczej...

Gudu — Gudu.

Telefon murzyński.

Szczepy murzyńskie w Afryce podrównikowej posiadają oddawna system przesyłania informacyj na dalekie odległości, zwany „gudu-gudu". Do tego celu służy im wydrążony pień, z wyciętym wzdłuż niego otworem Gdy się w cylinder ten uderza młotkami pociągniętemi surową gumą.

powstają rozmaite tony

które można tak z sobą skombinować, że powstanie z nich zrozumiała dla odbiorcy informacja. Każdy szczep ma swego telegrafistę. Bęben „gudu-gudu" oddaje murzynom doskonałe przysługi, gdy idzie o podanie ostrzeżenia przed jakąś złośliwą bestją lub o zaproszenie na wspólne polowanie na antylopy. lub wreszcie o inną sprawę, dotyczącą wspólnych interesów krajowców. Odgłos „gudu-gudu" zwłaszcza w nocy, dosłyszalny jest w promieniu

do 40 kilometrów

Ponieważ każda stacja otrzymaną informację podaje dalej, można w jednej nocy rozpowszechnić alarm czy daną wiadomość na całym olbrzymi obszarze Afryki.

Piękne obrazy baletmistrza

Głośny tancerz malarzem.

Jeśli przez długie lata na czele tancerek całego świata stała znakomita primabalerina Anna Pawłowa — to podobne stanowisko wśród tancerzy zajmował Rosjanin Sergjusz Niżyński. Był on główną ozdobą znanego baletu Diagilewa i cieszył się **sławą światową.** Wysmukły, giętki, obdarzony niezwykłem poczuciem estetyki ruchów, stanowił on na scenie zjawisko prawdziwie fenomenalne. Posiadał on ponadto szczerą inwencję artystyczną i unikając ustalonych wzorów i szablonów, zdobywał się na kreacje oryginalne i samodzielne. Rozwijał ponadto bujną i wartościową pracę reżyserską, a jego inscenizacje baletowe stały zawsze

na wysokim poziomie.

Niestety — przed dwoma laty Sergjusz Niżyński zachorował na ciężką przypadłość nerwową, graniczącą prawie z obłędem. Musiał zatem zrezygnować z dalszej pracy baletowej. — Zamieszkał w Budapeszcie, troskliwie pielęgnowany przez swą żonę [...] ke węgierską. Obecnie prze[...] Paryża, gdzie najwybitni[...] trzy zajmują się nim, w[...] **niewątpliwie wyzdr[...]**

Choroba umysłowa [...] nak na Niżyńskiego w [...] czekiwany sposób. Oto [...] tancerz zainteresował się [...] malarską i zaczął stwarzać [...] obrazów przedstawiających [...] czną wartość. Lubuje się [...] malowaniu kwiatów i owo[...] nadaje jakieś niesamowite [...] demoniczne piętno. Z dzieł [...] skich bije jakaś dziwna, po[...] że wywierają one na widzu [...] ne wrażenie.

Niebawem odbędzie się w [...] Jorku wystawa obrazów N[...] która obudziła olbrzymie z[...] nietylko wśród szerokiej [...] lecz również wśród specjal[...] rób nerwowych.

Wystawa została urządzona [...] tywy rodziny tancerza, [...] się obecnie w trudnych wa[...] nansowych.



Na progu wiosennych roztopów.

Przesadny lęk przed bakterjami.

Podanie ręki choremu nie powoduje choroby.

W najnowszej bakterjologji panują prądy. które opierają się na zasadzie, że strach przed bakterjami jest nieuzasadniony. natomiast bezwzględnie

wymagana jest czystość.

Wielu bakterjologów, zwłaszcza angielskich, uważa nawet, że bakterje nie są powodem choroby, tylko jej objawem gdyż inaczej każdy człowiek umarłby na wszystkie choroby świata. albowiem w swojem ciele ma prawie wszystkie chorobowe bakterje.

Francuz dr. Tanon, profesor higjeny na wydziale medycznym w Paryżu jest podobnego zdania, nie idzie jednak tak daleko, jak teorja angielska.

Zapytany, jak ustrzec się chorób zaraźliwych, dr. Tanon oświadczył, że błędne jest mniemanie, jakoby styczność z chorym na tyfus, cholerę lub dyfterję, musiała spowodować

zarażenie się.

Podanie ręki choremu bynajmniej nie wywołuje choroby. Kilka bakteryj, które przy tej sposobności przedostaną się z jednej ręki na drugą, nie odgrywa tu żadnej roli, gdyż bakterje wszelakiego rodzaju znajdujemy także na rękach osób zdrowych. Dr. Tanon twierdzi jednak, że są takie wypadki, w których bezpośrednia styczność jest powodem

przenoszenia się choroby.

Zdarza się to mianowicie przez styczność z ludźmi, którzy posiadają ten defekt w budowie ust, że rozmawiając, wyrzucają drobniutkie kropelki śliny. Bakterje ukryte w ślinie są istotnie niebezpieczne.

Zdaniem dr. Tanona styczność pośrednia z chorym jest o wiele niebezpieczniejsza, aniżeli styczność bezpośrednia. Chodzi tu o styczność zapomocą pewnych przedmiotów, które mogą się stać t. zw. „środowiskiem pośredniczącem".

Do przedmiotów tych należą przedewszystkiem potrawy, których dotykał choćby przed kilku godzinami albo człowiek chory, albo mający w sobie bakterje chorobowe. Chodzi przedewszystkiem o mięso i owoce, w grę wchodzi jednak także pieczywo i słodycze, na których bakterje, dzięki wilgoci, w odpowiedniej temperaturze rozwijają się, jak na sztucznej „pożywce". Dlatego bardzo ważne jest np. ażeby cukierki i pomadki były zawijane w papierki albo staniolę.

Opierając się na tych założeniach dr. Tanon twierdzi, że przenoszenie się tyfusu przez wodę dokonywa się tylko wówczas, jeżeli woda odegrała rolę „środowiska pośredniczącego". Dwie lub trzy bakterje tyfusowe na litr wody nie mogą wywołać tyfusu. Inaczej ma się rzecz, jeśli taka woda z trzema bakterjami tyfusu stoi w karafce, albo, co gorsza, w nieczystem naczyniu przez noc i w cieple pokojowem

rozwija kulturę bakteryj,

stając się w ten sposób „środowiskiem pośredniczącem". Tem się tłumaczy fakt, że w jednym i tym samym domu jedna rodzina może zachorować na tyfus, a druga

ustrzeże się choroby

Dr. Tanon wyraża ubolewanie, że żaden rozkaz policyjny nie może zmusić ludzi do mycia rąk po kilkanaście razy na dzień. Jest jednak konieczne aby właściciele składów żywności narzucili swojemu personelowi

obowiązek bezustannej czystości,

która jest właściwie jedynym sposobem uchronienia się przed zarazą, a w każdym razie sposobem o wiele lepszym, niż przesadny, paniczny lęk przed bakterjami.

Oszukańcze machinacje profesora.

Leczenie raka pustą rurką z kości słoniowej

Pisma włoskie rozpisują się obecnie szeroko o skandalicznym procesie, którego ośrodkiem był znany lekarz boloński, profesor Adolf Masotti. Afera ta rozeszła się po całych Włoszech szerokiem echem, wywołując ogólne poruszenie.

Masotti zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem licznych oszustw, dokonanych na szkodę swych pacjentów. Bliższe szczegóły tej afery są następujące:

Masotti zyskał sobie w Bolonji sławę znakomitego specjalisty

w chorobie raka.

Kuracje jego miały być niezawodne, a sławny profesor podejmował się ich „pod gwarancją". Oczywista, iż napływ pacjentów był ogromny, a ponieważ profesor wymagał horendalnych honorarjów — stał się niebawem jednym z najbogatszych ludzi w mieście.

Obecnie jednak wyszły najaw szczegóły bardzo przykre i rzucające posępne światło na etykę tego „lekarza". Oto długoletnia jego asystentka zwolniona z tej posady przez Masottinego, ud[...] miejscowej Izby lekarskiej i [...] **rewelacyjne zezna[...]**

Według nich — Masotti niewi[...] dzenia czy też ewcemę uznawał [...] w tym wypadku — operacja [...] oczywiście udać. Terapja pole[...] to na tem że przykładał on do [...] miejsc zwyczajne guziki ołowiane [...] się rurkę z kości słoniowej.

Najważniejszym jego in[...] był zwyczajny aparat diaterm[...] lekarska zajęła się natychmiast [...] wą i stwierdziła że doniesienia [...] asystentki nie były wcale wym[...] opierały się na prawdzie...

Wobec tego pociągnięto [...] nego lekarza do odpowiedzialności [...] wej i skazano go na dwa lata [...] i zapłacenie kary pieniężnej w [...] 4.000 lirów.

Proces ten żywo jest omawiany [...] łych Włoszech.

Rano - robotnik - wieczorem - dandys.

Dziwaczne życie młodzieńca.

W Clichy Sous Bois znaleziono zwłoki jakiegoś młodzieńca.

W kieszeni jego ubrania znajdował się dowód osobisty, opiewający na nazwisko Giulano Usubelli, lat 33 urodzony w Albino we Włoszech i mieszkającego od r. 1925 w Paryżu.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że człowiek tego nazwiska

był mechanikiem

o którym w jego rubryce dano jak najlepsze referencje.

W ten sposób sprawa tożsamości zamordowanego zdawała się być załatwiona, gdy nagle zjawił się u komisarza policji jakiś młodzieniec i oświadczył:

— Jestem Gulano Usubelli, mam lat 33, urodziłem się w Albino...

Nie uwierzono mu, ale przedstawił przekonywujące dowody i

wiarogodnych świadków.

— Czy nie zginęły panu w ostatnich czasach jakieś dokumenty? — spytał komisarz.

— Nie, — odpowiedział stanowczo Usubelli — nic mi nie zginęło. Badanie dokumentów znalezionych przy zamordowanym, wykazało, że były one zręcznie podrobione.

Odciski palców zmarłego porównane w policji, dowiodły, iż zamordowany nazywa się Orsi Guido i był od r. 1925 poszukiwany przez policję francuską i włoską.

Od dłuższego czasu musiał się posługiwać fałszowanemi dokumentami.

Policji udało się zbadać kilka osób z otoczenia Guida.

Okazało się, że wiódł on

dziwaczne życie.

W dzień pracował w fabryce jako robotnik, nocą odwiedzał drogie lokale paryskie.

Znano go tam pod nazwą „człowiek o trzech kamizelkach". Zjawiał się bowiem przystrojony kolejno w czerwoną, zieloną i żółtą kamizelkę.

W ten sposób ustalono tożsamość ofiary.

Przyczyna zabójstwa i osoba zabójcy pozostają nadal w cieniu.

Najmodniejsza trucizna.

Ludzie chorzy na... cocktailizm.

Poza morfinizmem i kokainizmem jest w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku zadeklarowana najnowsza choroba: cocktailizm. Lekarze twierdzą, że mieli w leczeniu szereg młodych kobiet i mężczyzn, którzy przez nadużywanie cocktailizmu doprowadzili swe zdrowie *do opłakanego stanu.*

Niektóre części składowe tego napoju, jak absynt, różnokolorowe alkohole, whisky, gin i inne, zmieszane z sobą, działają bardzo zgubnie na organizm i na psychikę.

Konsumowanie cocktailów codziennie, w coraz większej ilości, jest oczywiście łatwiejsze, niż poszukiwanie i zdobywanie kokainy morfiny czy heroiny. To też stali bywalcy barów i nocn. lokali wynaleźli w własną receptę na cocktail, sprowadzający w skutkach iluzję podobną *do działania kokainy.*

Niektóre zagraniczne wydawnictwa medyczne dzwonią już na alarm w tej sprawie. Towarzystwo lekarskie w Paryżu obradowało też nad tą sprawą, która utknęła w teorji projektów. Nie zmniejszyła również zamiłowania Ameryki do cocktail'ów piorunująca książka farmakologa uniwersytetu w Cambridge Dicksona. W Anglji moda na cocktaile jest olbrzymio rozpowszechniona. Miejsce five o'clock tea zajęły niepodzielnie „cocktail partie". Każda z przyjmujących dam ma w swoim repertuarze niezwykłe, nowe mieszaniny któremi *imponuje swym gościom.* Wyrocznią zaś jest pan Craddock z hotelu Savoy w Londynie, który wydał książkę z 700 przepisami na różne mieszanki. Każdy cocktail ma inne egzotyczne imię!

A w Paryżu? Na Montmatre i Montparnasse przyrządzają dziesiątki najdzikszych mikstur, z których najpopularniejsze cocktaile „Dubonnet" i „[illegible]", uznane ogólnie za ohydne, są masowo używane.

Bo na modę niema lekarstwa.

Ludzie z nosami kulkowatemi

są niewrażliwi i brutalni.

W fizjognomistyce zdawien dawna trzymano się zasady Aristotelesa, według której charakter danej osoby można było odgadnąć najłatwiej, porównując rysy jej twarzy z najbardziej podobnem do niej zwierzęciem. Tak np. osoby z nosami kulkowatemi, kształtu ziemniaka, miały być **niewrażliwe i brutalne** na podobieństwo nierogacizny, podczas, gdy osoby z nosami chudemi i zakrzywionemi uważane za szlachetne i o duszach wzniosłych, że tak powiemy orlich.

Zajął się ostatecznie tą sprawą uczony angielski psycholog, nazwiskiem A. Rex Knigh. Czy z wyrazu twarzy można odgadnąć charakter danej osoby, jest w dalszym ciągu rzeczą, zdaniem tego psychologa wątpliwą, jednakże gniew pułkownika zupełnie wyraźnie zdradza żołnierzowi jego gniewna mina, tak samo jak zmarszczki na czole ucznia mówią nauczycielowi, iż wykład jego **nie został zrozumiany**

Profesor A. Rex Knigh robił doświadczenia z 40 fotografjami, które pokazał kolejno 200 osobom. W 60 — 100 proc. zgadzały się zdania wszystkich, gdy szło o wyraz strachu, gniewu radości, smutku, pogardy, niezadowolenia, stanowczości, niespodzianki lub zaskoczenia. Inaczej rzecz się miała z fotografjami, wyrażającemi uczucia mieszane, lub subtelniejsze stany duchowe i umysłowe. Doświadczenia nie potwierdziły też bynajmniej teorji o wszechwiedzącej „intuicji kobiecej" przeciwnie, między zdaniami kobiet a mężczyzn nie było żadnej różnicy. Okazało się natomiast, iż sześcio a nawet czteroletnie dzieci w odgadywaniu tych wyrazów twarzy nie pozostawały bynajmniej

w tyle za dorosłymi ...

Dowodzi to jak wcześnie zaczynamy się uczyć odgadywania z wyrazu twarzy, co drudzy myślą.

Powrót sukien do kolan

Kapelusze — cacka.

Z Londynu donoszą: Ze stolicy Anglji idzie w świat powiew nowej rewolucji Tym razem będzie to rewolucja o przebiegu nieszkodliwym, chociaż, jak spodziewać się można, bardzo burzliwym. Londyn lansuje mianowicie powrót krótkich sukien.

I to krótkich w całem tego słowa znaczeniu, **bo powyżej kolan.**

Długo trwała walka dyktatorów mody, wreszcie zwyciężyła tendencja sukien, które będą uszyte z zaledwie z dwóch trzecich materjału, używanego na suknie obecnie. Jak oświadczył król rysowników modeli w Londynie, Murray Britton — a jego decyzja ma być pono nieodwołalna, — tendencja powrotu do krótkiej sukni opanowała wszystkie

najwytworniejsze magazyny

a londyńskie królowe mody z najwykwintniejszego hing-lifu zamówiły już szereg toalet w nowym stylu.

Na sezon wiosenny i letni [...] jest barwa brunatna i nieb[...] odcieniem oraz zupełnie nie[...] wa. Spodziewać się należy jes[...] niespodzianek przedewszystkiem [...] wane będą stanowczo długie [...] i wszelkie metalowe biżuterje, a [...] niepodzielnie perły i to r[...] we. Kapelusze letnie będą to [...] z epoki biedermajerowskiej, [...] budeczki, przybrane kwiatami i [...] kami.

Uzupełnienie toalety każdej [...] pani będzie już nie pinczer, [...] czyk, lecz jamnik złocisto-bru[...] **o jaknajbardziej krzywych [...]**

Pończochy jasne, jak najjaśniej[...] cistym odcieniu, będą opinały [...] słonięte do kolan. Oto [...] przyszłej mody, której tajniki [...] wielki dyktator, twórca [...] Londynie, Marray Britton, [...] pierwszy przepowiedział przed [...] ty długie suknie, krótkie [...] a la Garbo.

Katastrofa na torze w Lake Placid.



1) Wyrzucony siłą odśrodkową i strzaskany o skały bobsleigh. 2) Odtrasportowanie rannych po katastrofie.

Podsłuchane

NOWOCZESNE MAŁŻEŃST[...]

— Słyszałeś, że Jurek żeni [...] ną Skoropadzką. Ona umie je[...] kierować samochodem, pływać, śpiewać, a przytem posiada dy[...] ki awjonetki.

— Całe szczęście, że Jurek [...] wać.

ZDRADZIŁ SIĘ

Pan X, lekarz chorób wsze[...] cą do domu roztargniony.

— Co się stało? — pyta żona [...]

— Wyobraź sobie musiałem [...] nieboszczykowi świadectwo zejścia [...] bryce „przyczyna śmierci" [...] przez roztargnienie moje nazwisko [...]

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Styp[...]
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.